Nr. 248. Wtorek, 31 Października 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h,
miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował radców rachunkowych: Józefa Bielesza i Mieczysława Bylczyńskiego, starszymi radcami rachunkowymi, a rewidentów rachunkowych: Józefa Markowskiego, Maryana Kruszyńskiego i Władysława Zdziarskiego, radcami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował kontrolora pocztowego, Antoniego Watzka we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego technika, Herza Weinberga, elewem budownictwa dla służby technicznej w gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Józefa Bernsteina, z Bohorodczan do Drohobycza; weterynarza powiatowego, Bolesława Workiewicza, z Liska do Bohorodczan, a asystenta weterynaryjnego, Kazimierza Widotę, z Drohobycza do Sokala.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów: Jana Dziubaniuka z Komarna do Zabłotowa, Mikołaja Korczyńskiego z Tłustego do Borszczowa, Antoniego Ihnatowicza... Antoniego Leśnierczyka z Horodenki do Rudek i Franciszka Marka z Krakowca do Wiśniowczyka, tudzież zamianował kancelistami: Ozyasza Bernklaua, wachmistrza 1 pułku ułanów obrony krajowej, dla Lutowisk; Izaaka Baumanna, podoficera rachunkowego w 31 pułku polnych armat, dla Baligrodu; Władysława Peters *recte* Podoleckiego, podoficera rachunkowego w 58 pułku piechoty, dla Tłustego; Franciszka Staniszewskiego, emer. tytul. wachmistrza w 5 komendzie żandarmeryi, dla Krakowca; Jakóba Hartmanna, podoficera rachunkowego w 24 pułku piechoty, dla Komarna; Chaima Feldmanna, ogniomistrza 4 dywizyi artyleryi konnej, dla Boryni.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Edmunda Jarolima, ze Szczakowej do Rzeszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 października.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła polskiego dnia 28 b. m. p. Biliński wobec komentarzy części prasy o jego mowie piątkowej oświadczył, że bynajmniej nie miał zamiaru sprawić trudności Rządowi: O ile w mowie jego ujawniły się sprzeczności między zamiarami, wyłuszczonymi w przedłożeniach P. Ministra skarbu, a dążeniem Koła polskiego w tej sprawie, to są to rzeczowe różnice zapatrywań, które nie mogą zepsuć doskonałego stosunku politycznego do Rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Stesłowicz, przedkładając sprawozdanie podkomitetu dla sprawy urzędniczej, żądał budowy mieszkań dla urzędników, oddłużenia, rozwoju organizacyj ekonomicznych, reformy Administracyi, zniesienia źle płatnych niskich posad, a pomnożenia posad wyższych.

Po dłuższych obradach przyjęto sprawozdanie podkomitetu do wiadomości i polecono Prezydyum wdrożenie kroków, celem urzeczywistnienia wniosków podkomitetu.

P. Kędzior referował petycyę o trasie budowli wodnych.

Na podstawie sprawozdania przyjęto jednomyślnie następujący wniosek:

Koło polskie wzywa Prezydyum, by poczyniło starania u Rządu:

1. aby bezzwłocznie przedsięwzięto pomiary, celem opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły pod Krakowem do spławnej części Dniestru z odgałęzieniem do Lwowa;

2. aby przeprowadzono rewizyę trasy kanału spławnego od Zatora do granicy szląskiej i reambulacyę polityczną części kanału od Płaszowa do Samborka i od Zatora do granicy szląskiej, oraz wykupno gruntów, zwłaszcza pod Krakowem.

3. aby jak najrychlej przedłożono Izbie projekt ustawy o przekazaniu agend w sprawie budowy dróg wodnych Ministerstwu robót publicznych, oraz projekt ustawy o zapewnieniu kredytów na budowę dróg wodnych i regulacyę rzek w drugim okresie budowy od r. 1913 do 1922, tak, aby można bezpiecznie rozpocząć budowę kanału Wisła-Dniestr w drugim okresie budowy.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Mowa P. Ministra skarbu.

W dyskusyi budżetowej na sobotniem posiedzeniu Izby zabrał głos między innymi P. Minister skarbu dr. Meyer. Część tej mowy, mianowicie ustępy jej poświęcone polemice z p. Redlichem z powodu zarzutu, jakoby cyfry budżetu nie odpowiadały rzeczywistości, jakoteż wywody P. Ministra co do reformy Administracyi, streściły już depesze w poprzednim numerze naszego pisma.

W dalszym ciągu mowy zaznaczył P. Minister, że w Ministerstwie skarbu przeprowadzono rozległe zarządzenia, by uzyskać faktyczne oszczędności. Wiele zaoszczędza się n. p. przez wprowadzenie wypłat za pośrednictwem Pocztowej Kasy oszczędności. Ministerstwo stara się też o uproszczenie wypłaty kuponów renty już w roku przyszłym. Wogóle każdy nieuprzedzony przyznać musi, że Rząd wobec sprawy uproszczenia Administracyi nie zachowuje się obojętnie i jeśli ktoś n. p. w krytyce istniejących urządzeń zapędza się tak daleko, że mówi aż o zmurszałych podwalinach Państwa, to dopuszcza się przesady, a zarazem ściąga na siebie wielką odpowiedzialność. Takie bowiem głosy mogą urzędników pozbawić zaufania w owocność ich pracy, zaufania, którego koniecznie im trzeba, by sprostali swym obowiązkom.

Do najważniejszych spraw Administracyi należy oczywiście kwestya urzędnicza.

Zdaje mi się — powiada P. Minister — że Rząd nie zasługuje chyba na zarzuty z powodu stopniowego podwyższania poborów urzędniczych w miarę, jak zachodzi tego potrzeba. Polepszenie płac przeprowadzone w r. 1898 pochłonęło w ciągu ubiegłych lat 12 ogółem 107 milionów koron. W uwzględnieniu faktycznych stosunków Rząd postanowił przeprowadzić dalszą podwyżkę płac. Twierdzenia p. Bilińskiego, że to zwiększy jeszcze bardziej drożyznę, P. Minister nie podziela. W normalnych stosunkach możnaby się obawiać podobnego wyniku, ale nie tam, gdzie drożyzna już doszła do takiego natężenia. O tem, żeby sumy przeznaczone na polepszenie materyalnej doli urzędników dały się pokryć zapomocą odpowiednich skreśleń w budżecie, nie może być mowy. Rząd przeto musiał uczynić owo polepszenie zależnem od uzyskania pokrycia na nie. Jako Minister skarbu — mówi dr. Meyer — nie odważyłbym się przedkładać do Najw. sankcyi ustawy, pociągającej za sobą wydatek 33,000.000 kor., bez zabezpieczenia pokrycia tej sumy. Popadają zaś w sprzeczność z samymi sobą ci, którzy z jednej strony krytykują zadłużanie się Państwa, z drugiej zaś wytykają Ministrowi skarbu jako grzech, że mając tak znaczny wydatek do uczynienia, stara się o jego pokrycie.

Uwagę tych posłów, którzy szczególnie żywo zajmują się sprawą urzędniczą, zwraca P. Minister na jedną okoliczność: było i jest zamiarem Rządu przedłożenia urzędnicze, o ile będzie dana po temu możność, urzeczywistnić jak najrychlej. Aby ten cel osiągnąć, wywodzi mówca — muszę wybrać taką grupę podatków, co do której zdrowy rozum zapewnia, że zostaną rychło załatwione i że także na przyszły rok spodziewać się po nich można pomyślnego wyniku. Zamierzamy wprowadzić podwyższenie poborów z dniem 1 stycznia, weźmiemy więc w rachubę, że także pokrycie dostarczone będzie w tym czasie. Podatkiem, który w roku przyszłym dać może plon i który, jak świadczą przeprowadzone w Izbie obrady, może być w Izbie rychło załatwiony, jest znowelizowany podatek osobisto-dochodowy. Nowele o należytościach, wniesione przezemnie, są to stosunkowo krótkie ustawy, dadzą się więc szybko załatwić. To jest też powód, dla którego te podatki obrałem nasamprzód. Jestem pewny, że gdybym postąpił inaczej, gdybym wniósł wszystkie ustawy podatkowe, Izba z oburzeniem odparłaby to jako rzecz niemożliwą, by taki ogromny kompleks miał być odrazu trakto-

---

ARTUR SCHRÖDER.

JUBILEUSZ.

(Dokończenie).

Pan Władysław tak dalece się zapomina, że machinalnie wyciąga z wiecznie zamkniętej szuflady biurka starą książkę i przerzuca kartki.

Ho, ho, dobrze, bardzo dobrze.... Nowy zupełnie temat.... Jeszcze ten rozdział.... Zupełnie dobrze.... stać go na to przecież....

Ręka, chowając książkę natrafia na jakieś zawinięte papiery....

I od razu ściany pokoiku się zsuwają, zamyka się widok na zieleń i słońce.

Pozaczynane rękopisy!... Akt dramatu, szkic komedyi, jakaś nowela bez zakończenia...

Obraz się błyskawicznie zmienił: widzi znowu siebie, piszącego ciągle, nieustannie, artykuły, sprawozdania sądowe, nekrologi kłamliwe i reklamy „gwiazd", czuje prawie, jak mu ręka lata po papierze, słyszy gdzieś w kącie pokoju skrzyp pióra, które ze zmęczenia raz po raz utyka.... Gdzieś tam w mózgu snuje się jeszcze cieniutka niteczka myśli, lecz i ta się urywa, gubi, gdzieś niknie, nie może jej znaleść, to znowu zwija się coraz prędzej na kłębek, który jest sercem jego, omotuje je, ściska....

Pan Władysław zapomniał o liście redaktora, który zgarnął razem z papierami do szuflady, zapatrzył się w okna, poza któremi wirują białe płatki śniegu, nieustannie, szybko, bezładnie. Przytulają się do szyby i po chwili spływają łzami, jedna po drugiej, cicho, bezszelestnie....

Pan Władysław długo tak siedzi....

Dopiero wejście żony i dzieci budzi go z zamyślenia. Wstaje, jakiś bardziej, niż zwykle zmęczony, wyciąga ręce.

— Nie mogłeś przyjść — mówi żona. — Szkoda. Miałeś znowu biedaku pilnę pracę. Późno już, połóż się.

Pan Władysław bez słowa idzie na spoczynek.

Na drugi dzień rwetes w redakcyi. Pan Władysław zapomniał o artykule jubileuszowym.

— Przecież posłałem panu list z prośbą o to! Miał pan dosyć czasu. Dziś taka robota, musi pan jeszcze pójść na to zgromadzenie. Zawsze muszę sam o wszystko się kłopotać.

— Napiszę jeszcze.

— Proszę zaraz to zrobić, ja przecież czasu nie mam.

Wiecznie to samo powtarzał i wiecznie nudził się w redakcyi, czyszcząc paznokcie i przemyśliwając nad nowym sposobem przyciągnięcia prenumeratorów. Mieszczanie zawiedli, kler ma już swoje gazety — nie pomogą nawet wspaniałe artykuły o wszystkiah cnotach chrześciańskich, które pan Władysław fabrykował, a on przechwalał się nimi w wesołym gronie restauracyjnem, robiąc pobożne miny do kasyerek.

— W leksykonie o poecie jeszcze nie ma, ale daty przecież dawno sam przyniósł i tych kilka wierszy o kierunku swojej twórczości. Niech to pan tak ubierze ładnie, trochę superlatywów — przecież on nam daje od czasu do czasu zadarmo coś do druku — zasługuje więc na to.

— Napiszę, nie można jednak wiele i nadzwyczajnie, bo...

— No, u pana, to on na to nie zasługuje, co? Nie sztuka krytykować! Napisz pan coś lepszego, proszę, proszę! Dlaczegoś pan dotąd nie napisał?

Pan Władysław wysunął się z pokoju redaktora.

W pół godziny wręcza mu skrypt. Ten chwilę czyta, potem wstaje nagle z pasyą:

— Nie wiem, czy pan sobie drwi dzisiaj, czy co? Co to wszystko znaczy? Co to jest ta cała tyrada o mądrem wyzyskiwaniu czasu bez oglądania się na otoczenie, o roztrącaniu losu łokciami, jeśli się nie chce przez los ten być wytrąconym z życia. Albo taki jakiś pogrzebowy cytat, że ten, co z trudem i cierpieniami osiągnął kiedyś jakąś małą cząstkę dobra, a zobaczy, że drudzy osiągają o wiele więcej z łatwością, bez cierpień, jest stokroć nieszczęśliwszy, niż ten, który w ogóle w życiu dobra tego nigdy nie zakosztował. Lub wreszcie korona wszystkiego, że codzienne, nieustannie podsuwane pochwały mają moc czynienia u ogółu szanownemi rzeczy i zdolności, które w innych warunkach byłyby zaledwo spostrzegalne.... I po tym zwaryowanym wstępie pisze pan o poecie naszym, podnosząc w nim więcej „zdolność życiową", niż geniusz! Tak jest, może nie geniusz zupełnie, ale zawsze tego, no tak, niech pan głową nie kiwa, coś więcej, niż... spryt reporterski....

— Mogę jeszcze poprawić.

— Dziękuję, w sam czas, dziesiąta godzina! Sam to już zrobię! Pan ma za chwilę zebranie. Ładny urządzilibyśmy jubileusz! I to pan, który masz być podporą redakcyi, jak mi ktoś o tem doniósł.

— Ja nigdy...

— Dziękuję, dziękuję! Urządził mię pan z tym artykułem, jakbyś go pisał rzeczywiście po swojej fecie jubileuszowej. Pan się jeszcze uśmiecha! Ale proszę pamiętać, żeśmy z sobą ślubu nie brali.

— Przepraszam....

— Proszę, proszę — a niech się pan teraz spóźni jeszcze na zebranie.

Redaktor sięgnął po roczniki dziennika, w których były opisywane jubileusze różnych autorów — a pan Władysław tymczasem wdziewał płaszcz, z większym jakimś trudem, niż codziennie....

---

wany i urzędnicy odeszliby z niczem. Zaznaczyłem zaś wyraźnie w mem *exposé*, że wniesione podatki nie są jedyne, że owszem czekają nas podatki pośrednie, które dać mają podstawę przekazaniom na rzecz krajów.

Chyba szan. panowie — wywodził mowca dalej — nie dosłyszeli tej części mojego *exposé*, w przeciwnym bowiem razie oszczędzonoby mi może zarzutu z powodu rzekomego braku planu finansowego. Plan finansowy był udręczeniem moich poprzedników: dr. Korytowskiego, potem dr. Bilińskiego, a teraz mnie nękać się nim poczyna. Rzecz zaś ma się co do tego następująco: Każdy z panów ma w swej głowie jakiś plan finansowy i jeśli z tym planem finansowym nie zgadza się plan Rządu, to mówi się, że plan finansowy Rządu jest zły, lub wcale nie istnieje. Tymczasem ja mój plan finasowy przedłożyłem panom. W skład tego planu wchodzą: podatek wódczany, podatek od piwa, od automobilów, spadkowy, od wina, monopol zapałek itd. Życzeniu zaś tych panów, którzy domagają się, by owe podatki faktycznie wniesiono, stanie się zadość, gdyż już wkrótce odnośne przedłożenia pojawią się w Izbie, a wówczas będziecie mogli panowie cały plan finansowy poddać krytyce.

Następnie P. Minister zastrzega się przeciw zarzutom p. Steinwendera, zwłaszcza zaś przeciwko zarzutowi, jakoby Zarząd skarbowy bał się tknąć klas posiadających. Podatek osobisto-dochodowy obciąży przedewszystkiem właśnie te klasy. A jeśli p. Steinwender — ciągnie mowca dalej — bierze mi za złe, że wogóle za mało wnoszę ustaw podatkowych, to — po pierwsze nie wiem, czy takie „więcej" spotkałoby się z uznaniem Izby, a powtóre byłbym niezmiernie wdzięczny, gdybym otrzymał choć tę odrobinę, o którą mi idzie, a potem możnaby pomówić o dalszych podatkach. Zgadzam się zaś najzupełniej z dr. Steinwenderem i z innymi panami w potępieniu systemu zadłużania Państwa. Natomiast odpiera P. Minister zarzut p. Steinwendera, jakoby renty były zagrożone. Pokup rent i — drobne co prawda — podniesienie się ich kursu świadczy wprost przeciwnie, a wątpić można, czy to leży w interesie rent, by tak czarno stan ich przedstawiać.

Z kolei przeszedł P. Minister do sprawy prowizoryum budżetowego. Mowca wyraził nadzieję, że uda mu się wykazać konieczność żądanych kredytów. Prowizoryum zupełnie zrywa z systemem robienia długów; są to długi, których nie zaciągamy — powiada P. Minister — jeno, które mamy zapłacić, ponieważ zaciągnięte zostały dawniej. Z nowych żądań kredytowych jedno odnosi się do inwestycyj kolejowych, czego chyba nikt nie zgani, inne zaś ma na celu amortyzacyę długu Państwa, mianowicie losów, które muszą być zapłacone.

Wkońcu zwrócił się mowca do Izby z prośbą, by zechciała wziąć pod obrady i w niezmienionej formie uchwalić preliminarz budżetu Państwa, a zwłaszcza prowizoryum budżetowe. (Oklaski).

Wywody p. Lewickiego.

P. dr. Konstanty Lewicki odpowiadając na wstępie na wywody P. Ministra skarbu, twierdził, że silniejszy napływ dochodów w roku poprzednim i w pierwszych 8 miesiącach b. roku nie jest wynikiem pomyślnego położenia gospodarczego Państwa, lecz rezultatem mocniejszego przykręcania śruby podatkowej. Mowca żalił się na bezwzględność organów podatkowych, szczególnie na wsi w Galicyi, zaznaczając, że sprawiedliwe, ludzkie postępowanie przy ściąganiu podatków od ubogiej ludności jest piekącym postulatem. Przedstawiciele narodu ruskiego domagają się, aby Rząd zaprowadził raz porządek na tem polu. (Oklaski u Rusinów).

Z kolei przeszedł mowca do historyi planów reformy finansowej. Na urządzonej w r. 1908 przez dr. Korytowskiego ankiecie w sprawie uzdrowienia finansów krajowych zażądali zgodnie przedstawiciele przeważnej liczby krajów, aby Państwo przyjęło na siebie połowę wydatku na płace nauczycieli. Projektu tego Rząd nie uwzględnił, jakkolwiek uregulowanie poborów nauczycieli jest jednem z najnaglejszych żądań na polu Administracyi. Nauczyciele ludowi — wywodził mowca — słusznie dopominają się zrównania z urzędnikami państwowymi czterech rang najniższych. Zapowiedziane przez dr. Korytowskiego w reformie podatku budynkowego zniesienie dwu najniższych klas podatku domowo-klasowego jest również koniecznem przykazaniem społecznej sprawiedliwości. (Potakiwania).

Mowca wspomniał następnie o planach finansowych dr. Bilińskiego, poczem zajął się planami obecnego P. Ministra skarbu. Dr. Meyer, mówił, ma wielki i mały plan finansowy.

Co do pierwszego należy żądać, aby on odpowiadał nietylko rzeczywistym potrzebom Państwa, lecz także żądaniom ludności. Mały plan finansowy obejmuje wyłącznie poprawę poborów urzędników i sług państwowych. Na zapytanie o pragmatykę służbową oświadczył P. Prezydent Ministrów świeżo, że póty nie można myśleć o wniesieniu tego przedłożenia, póki nie będzie zaniechana obecna agitacya wśród urzędników. Na takie zapatrywanie mowca nie może się zgodzić, gdyż wedle niego ostateczna regulacya stosunków służbowych urzędników jest właśnie teraz na czasie, a zwłoka mogłaby tylko wywrzeć wpływ szkodliwy. Regulacya ta leży też w interesie Państwa i całej ludności. Proponowana przez Rząd akcya na rzecz funkcyonaryuszów państwowych jest, zdaniem mowcy, tylko regulacyą tymczasową, która nikogo nie może zadowolić. Mowca oświadcza się też przeciw *iunctim* z planami pokrycia. Do programu najbliższej działalności parlamentu należy niezawodnie polepszenie materyalnego bytu urzędników państwowych, ale w łączności z pragmatyką służbową i z ogólnym systematycznym planem finansowym Państwa. Pragniemy — słowa mowcy — dać urzędnikom, co im się należy!

Równocześnie jednak skarży się mowca na panującą rzekomo w Galicyi samowolę urzędników administracyjnych i sądowych i żąda jej wyplenienia. Domaga się również przedłożenia ustawy o obowiązku wynagradzania szkód, wyrządzonych przez urzędnika w urzędowaniu i o poręce Państwa za te szkody.

Mowca wskazuje następnie na szczególną doniosłość obecnego prowizoryum budżetowego w gospodarce finansowej Państwa. Prowizoryum zawiera żądanie kredytu w sumie 406 milionów a końcowym celem tych operacyj kredytowych nie jest wydobycie pieniędzy na produktywne cele, lecz na zapłacenie starych długów. Czasy nadwyżek budżetowych w sumie 146 milionów minęły rychło, dzisiejszy Zarząd skarbu głosi hasło, że podwyżka dochodów jest bezwarunkowo konieczna.

Zdaniem mowcy nie ulega wątpliwości, że taka gospodarka nie może trwać dłużej. Przedstawiciele ludów muszą żądać, aby nie tylko konieczności państwowe, lecz także konieczności ludowe były zaspokojone. Ukraińsko-ruskiemu narodowi idzie o to, czy on tu w Austryi znajdzie warunki egzystencyi, czy nie. Koło polskie — twierdzi mowca — trzyma się nadal zasady, że Galicya musi być zamieniona w narodowe państwo polskie, a Rusini zaś, wierni Tyrolczycy wschodu, mają jako polscy poddani płacić Austryi podatki i dostarczać dzielnych żołnierzy. Jest to — słowa p. Lewickiego — bezprzykładnie niewdzięczne traktowanie całego narodu w konstytucyjnem Państwie. Mowca przytacza daty z historyi, sięga do r. 1848 i projektowanej autonomii narodów, do patentu lutowego i t. d. oświadczając, że wszystko, czego Rusini galicyjscy dopięli na polu gospodarczem i kulturalnem, zdobyli własną ciężką pracą w walce z przeszkodami, czynionemi im przez Polaków.

„Z winy austryackiego Rządu — wywodzi dalej — nie mogą tu nigdzie Rusini znaleźć sprawiedliwości, a z zażaleniami swemi odsyłani są do łaskawości swych polskich przeciwników. Rusini żądają, aby się z nimi obchodzono jak z narodem równouprawnionym i bezpośrednio od Państwa zależnym i nie ścierpi więcej opiekuństwa. Naród ruski, chociaż dorównywa liczebnie prawie Polakom, nie ma w Radzie Korony zastępstwa, a w Sejmie galicyjskim jest w skromnej mniejszości skutkiem niesprawiedliwej ordynacyi i nadużyć wyborczych".

Następnie oświadczył mowca, że wobec komplementów dr. Bilińskiego w ostatniej jego mowie dla Rusinów musi nieco bliżej naszkicować życzliwą politykę Polaków. Wedle mowcy, „Rada szkolna krajowa utrudnia zakładanie i rozszerzanie ruskich szkół ludowych, a gorliwie popiera polskie nietylko dla polskiej, lecz także dla ruskiej ludności i polonizuje ruskie szkoły w Galicyi wschodniej. Dzięki życzliwości centralnego Rządu powstają rok rocznie nowe polskie szkoły średnie także w ruskich okolicach Galicyi, tak, że Polacy mają ich 60 z górą, Rusini 6. (Głosy z ław ruskich: Słuchajcie, słuchajcie!). Dalej przypomina mowca kwestyę uniwersytecką. Na czele Administracyi kraju stoi polski Namiestnik, najlepsi sędziowie Rusini są pomijani w awansie, ich liczba maleje. Wszystko załatwia się w polskich sferach na tajnych konwentyklach, dyktuje się wszystko centralnemu Rządowi z polskiej strony, a ostatnim celem tej Administracyi jest stworzenie państwa polskiego w Galicyi z zupełnem zniszczeniem ukraińsko - ruskiego narodu.

„Rezerwowane stanowisko — ciągnął mowca dalej — zajmowali ukraińscy posłowie dotychczas w parlamencie w nadziei, że bar. Gautsch uwzględni słuszne żądania ruskiej ludności. Postępowanie Rządu okazuje niestety, że sprawa ruska dla niego nie istnieje. — Rusini galicyjscy nie odczuwają wcale polepszenia swej sytuacyi politycznej.

„W walce między obu narodowościami w Galicyi stoi Rząd po stronie Polaków i życzliwie patrzy na dążności ekspansywne polskie na niekorzyść Rusinów.

Ten system, zgubny tak dla interesów Państwa, jak dla warunków rozwoju Rusinów, zwalczać musimy z całą energią. Program, który ostatnio P. Prezes gabinetu wygłosił, jest dla nas bez treści. Ani urzędnicze, ani parlamentarne Ministerstwo nie może nam pomódz, jeżeli Rząd nie ma rzeczowego programu, któryby mógł zadowolić ludy Austryi. Stała parlamentarna większość może być utworzona tylko na zasadzie rzeczowego programu, zaspokajającego potrzeby Państwa i wszystkich ludów. „W Czechach stara się Rząd ze wszystkich sił, wszelkimi sposobami przyczynić do załatwienia sporu. W Galicyi zostawia Rząd wszystko spokojnie Polakom, a ci rządzą krajem, jak jedynowładcy. Dopiero gwałtowna opozycya ruska w Sejmie w roku zeszłym zmusiła Polaków, aby w tym kierunku zachowali pozory. Z tego powodu

---

109)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVI.

»Dwudziestu«. — Babka.

(Ciąg dalszy).

Pauletka całowała Marmagna, uśmiechała się.

— Nie róbmy żadnych postanowień, dopóki się nie uspokoimy, mówię ci, ojcze. Gdybyśmy nawet zdecydowali się na zerwanie układów, nie może to nastąpić tak gwałtownie. Jestem zobowiązana pozostawić pani d'Antignac tyle czasu, ile potrzeba na znalezienie kogo innego na moje miejsce.

Marmagne patrzył na nią jeszcze z odrobiną nieprzytomności w oczach.

— Boże!... Gdy pomyślę o tem wszystkiem co się stać mogło!... Czy to prawda, co mi mówisz, czy nie czujesz się cierpiąca?

— Tak, prawda, całkowita prawda.

— Musisz czuć potrzebę spoczynku, Pauletko. Nie wstaniesz jutro z łóżka.

— Mógłbyś powiedzieć ojcze, dzisiaj — zauważyła młoda dziewczyna, spoglądając na zegar.

— Mniejsza o to. W każdym razie wstaniesz dopiero na obiad.

— Ojcze, pójdę do mojej roboty, jak gdyby nic nie zaszło.

— Stanowczo się temu opieram. Ja sam pójdę jutro rano do pałacu oznajmić, że nie przyjdziesz. Co do tego to nie! nie pójdziesz. Słysząc ciebie mógłby kto myśleć, że nie mamy ani kawałka chleba włożyć do ust.

Pauletka się zamyśliła. Uwaga Jana Plissier jeszcze jej brzmiała w uszach. Blade policzki zaróżowiały.

— Ojcze, im mniej powiesz, tem będzie lepiej.

— Jeżeli się ma czyste sumienie....

Nie skończył.

— To nic nie ma do rzeczy, ojcze, nadto szczerości może zaszkodzić czasami.

— Nie myślę przecież, żeby ciebie posądzali o nieładne rzeczy. Swoją drogą, gdybym się dowiedział, że choćby myśl jaka przeszła im przez głowę, prosta myśl o schadzce, o flircie niewinnym, przysięgam ci Pauletko, że nigdy twoja noga tam nie postanie! Albo zaufanie, albo do widzenia!

— Dlatego też mój ojcze — dodała sierota melancholijnie — nie powinniśmy przez nieuwagę, obudzać podejrzenia. To tak łatwo przychodzi milczeć! Ostatecznie, nie jest to ciężka tajemnica do dźwigania.

Oczy byłego agenta odwróciły się. Marmagne szepnął:

— Co do tego, nie.... to nie jest ciężka tajemnica do dźwigania. Pauletko, rzecz ułożona. Nie idziesz jutro do roboty.

— Jeżeli ci tak bardzo o to chodzi, ojcze, zostanę jutro w domu. Pozwól mi uprzedzić słówkiem hrabinę.

— To się da zrobić.

— Poszlemy tam bilecik.

— Zgadzam się i na to, chociaż to wygląda, jak gdybyś mnie miała za dziecko i gadułę.

— Nie, ojcze, to dlatego, żeby uwierzono w niedyspozycyę, która wymaga twojej przy mnie obecności.

— Co za przebiegłość!..... Przystaję. W gruncie rzeczy może masz słuszność. U tych *aristo* wiadomości przechodzą przez tyle ust, zanim dojdą do państwa, że najprostsze rzeczy mogą się zmienić w potworne.

Gdy nazajutrz rano portyerka hrabiny d'Antignac zauważyła nieobecność robotnicy, miała przeczucie jakiegoś nieszczęścia. Czekała jednak, nie chcąc odrazu zatelefonować swoich obaw do pałacu. Pauletka mogła nadejść lada chwila.

Za każdem uderzeniem młotka pani Gregoire powstawała z miejsca, spodziewając się zobaczyć młodą dziewczynę i wypytać ją o przyczynę spóźnienia.

Była to pora, w której schodzili się dostawcy. Wszyscy przedefilowali, a Pauletki nie było.

Trzykrotnie pani Gregoire próbowała zawiadomić w pałacu o nieobecności Pauletki i trzykrotnie ktoś jej przeszkodził.

Kwadrans na dziesiątą!

Nagle, dozorczyni wybiegła pospiesznie otworzyć dwa skrzydła bramy, posłyszawszy powóz hrabiny, która wracała ze swoich miłosiernych wizyt.

Pani Gregoire usunęła się robiąc miejsce powozowi, gdy w tej samej chwili wręczyła jej list Pauletki stróżka z ulicy Mozarta, pytając:

— Czy tutaj do pani hrabiny d'Antignac?

— Tak.

Na znak dany przez panią Gregoire furman zatrzymał konie i list został podany hrabinie.

Lucyna dziś wyjątkowo babce towarzyszyła. Młoda dziewczyna usłyszała wiadomość o nieobecności robotnicy i o bytności jej ojca wczoraj wieczorem.

— Co jej mogło się stać? — zawołała zaniepokojona.

Pani Gregoire się usunęła i powóz przejechał bramę.

Pani d'Antignac czytała.

— Ten bilecik jest od panny Pauletki. Biedne dziecko stało się ofiarą niecnej napaści.

— Napaści?

— Możesz przeczytać, Lucynko. To ci pokaże, na co są narażone młode dziewczęta, zmuszone chodzić same, aby zarabiać na życie.

Przerażona Lucyna de Tiburce przeczytała list, napisany przez Pauletkę, którego treść była jednakże tak zręcznie ułożona, że Marmagne czuł się zadowolony.

„Pani hrabino,

„Wczoraj wieczorem, wracając z pałacu, zostałam napadnięta w ciemnościach przez jakieś indywiduum, które mnie zakneblowało usta.

„Na szczęście, zdołałam prawie natychmiast o tyle się uwolnić, żeby zawołać pomocy.

„Jeszcze większem szczęściem, przechodnie szybko mnie uwolnili z rąk osoby, która może zabić mnie chciała. Uciekł, skoro tylko się przekonał, że moje wołania skutek odniosły.

„Przestrach, którego doznałam, trochę mnie wstrząsnął i mój ojciec nie chce za nic mi pozwolić wrócić do pracy dziś rano. Jestem mu posłuszna, ale bardzo mnie to martwi. z obawy, że pani będzie może mnie potrzebowała.

„Mam nadzieję, że jutro będę mogła wrócić do pałacu.

„Pozwoli mi pani hrabina zapewnić o mojem zupełnem oddaniu i głębokiej wdzięczności za dobroć pani.

„Pauletka Marmagne".

— To okropność! — zawołała Lucyna. — Mogła była umrzeć ze strachu. Babuniu, jedźmy odwiedzić Pauletkę!

— Czy by ci to przyjemność zrobiło, Lucynko?

— Wielką. Ona taka milutka! Nasza obecność będzie dla niej dowodem, że nam o nią chodzi. Boże! jakiegoż strachu musiała doznać!

— W takim razie nie potrzebujemy wysiadać. Daj Ludwikowi adres panny Marmagne.

Przez okno karety Lucyna rzuciła furmanowi adres domu zamieszkiwanego przez Pauletkę.

Były agent usłyszawszy dzwonek, sam drzwi otworzył i znalazł się w obec babki z wnuczką. Twarze nieznane. Te panie zapewne się pomyliły. Marmagne stał wyprostowany, nie mówiąc ani słowa.

— Czy tutaj mieszka panna Pauletka Marmagne?

— Właśnie tutaj. Pani życzy sobie z nią się zobaczyć? Czy to pilna sprawa?

Pani d'Antignac weszła razem z Lucyną.

— List jej został mi oddany przed chwilą. Cieszyłabym się, gdybym mogła widzieć to drogie dziecko.

— A więc, w takim razie... pani hrabina d'Antignac?

— Tak, panie...

— I...

— I moja wnuczka, panna de Tiburce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mamy od kilku miesięcy do czynienia z obłudną polityką pozorów ze strony Polaków, a na czele tej polityki stoi Prezes Koła polskiego. Należy stwierdzić, że w sporze polsko-ruskim niema bynajmniej nastroju pokojowego, lecz wzmaga się zaostrzenie stosunków. Centralny Rząd jednak zadowala się sprawozdaniami Prezydyum Koła polskiego o mniemanych rokowaniach. Ta polska polityka zmierza do sprowadzenia publicznej opinii i decydujących czynników w Austryi na manowce w kwestyi polsko-ruskiej, do usunięcia Rządu austryackiego i jego akcyi na bok, odwlekania nadal spełnienia ruskich żądań, tak, byśmy nigdy nie uzyskali swych praw. Winę tego stanu ponosi bierność centralnego Rządu i ta okoliczność, że Rząd przyznał Polakom jednostronne daleko idące koncesye, które w najwyższym stopniu narażają interesy ruskiego narodu na szkodę. (Potakiwania u Rusinów). W sprawie dróg wodnych zawarło Koło polskie z Rządem tajny układ. Rusini protestują przeciwko załatwianiu spraw krajowych bez ich wiedzy; tego Rusini nie ścierpią. Rusini pragną i żądają wyraźnie ugody, ale przedewszystkiem ugody ruskiego narodu z Państwem austryackiem. Skoro jednak słuszne postulaty Rusinów rozbijają się zawsze o polską politykę Austryi, nie pozostaje Rusinom nic innego, jak postawić żądanie podziału Galicyi na czoło swej polityki i walczyć o to wszelkimi środkami. (Oklaski na ławach Rusinów). Rusini zamiast swobodnego rozwoju muszą w Austryi zawsze toczyć uciążliwą walkę z systemem rządowym, muszą trwać przy swem opozycyjnem stanowisku wobec Rządu. Także obecny Rząd nie dał dowodu, że pragnie usunąć krzywdy, wyrządzone Rusinom w Austryi. Dlatego też i tego Rządu nie mogą Rusini darzyć zaufaniem".

Dalsza dyskusya i zamknięcie posiedzenia.

Po mowach pp. Hummera (niem. rad.), Sedláka (czesk. agrar.) i Freisslera (niem. lud.) obrady przerwano.

Nastąpiły interpelacye. Między innymi p. Oleśnicki wniósł interpelacyę w sprawie braku wagonów na kolejach państwowych i dostarczenia wagonów do przewozu płodów rolniczych.

W rzędzie wniesionych wniosków znajdują się wnioski p. Angermanna w sprawie budowy rządowej fabryki superfosfatu w Galicyi i w sprawie budowy telefonu z Jasła do Rzeszowa.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się dnia 6 listopada o godz. 3 po południu.

Wiedeń. Podkomitet do spraw funkcyonaryuszy pocztowych, wybrany z łona komisyi urzędniczej, przydzielił referaty w sposób następujący: przewodniczący Vojta o-trzymał referat o poczmistrzach i ekspedyentach; p. Pacher o oficyantach i aspirantach; p. Breiter o mechanikach i sługach pomocniczych; p. Vojta o listonoszach wiejskich i sługach pocztowych wiejskich; p. Breiter o robotnikach telegraficznych.

Wojna włosko-turecka.

Położenia Włochów pod Trypolisem nie można uważać za pomyślne.

Pozycye tureckie rozłożone są w miejscowości górzystej, silnie ufortyfikowanej. W mieście rosną niesłychanie ceny artykułów spożywczych, mnożą się też przypadki cholery. Okazało się, że konie są tu nie do użycia, ponieważ zapadają przy marszu głęboko w piasek. Cały prowiant dla wojska włoskiego musi być sprowadzany z Europy. Słowem, Włosi napotykają na coraz większe trudności.

Coraz otwarciej wyrażana groźba zbrojnego wystąpienia na morzu Egejskiem, jeżeli Turcya nie zgodzi się na formalną rezygnacyę ze swoich praw do prowincyi afrykańskiej, świadczy o pessymistycznym zwrocie w zapatrywaniach nawet kół rządzących włoskich na widoki zbrojnej okupacyi. Włochy ogłosiły z góry okupacyę Trypolisu jako fakt postanowiony, a Turcya nie uczyniła nic, aby temu przeszkodzić. Wystarczyłoby więc zamienić okupacyę na fakt dokonany, aby stawić Turcyę wobec konieczności pogodzenia się z nim. Turcya przeszkodzić zdobyciu swojej prowincyi nie może, ale nie może też zrezygnować z niej i odstąpić jej przeciwnikowi, póki ma sama swemi własnemi siłami się broni. Trzeba stłumić ten opór, gdy chce się pozyskać prawo powołania się na „istniejący stan rzeczy". Tymczasem widocznie w Rzymie wobec siły i energii, wykazanej przez Turków pod Benghazi, już wytworzyło się uczucie, że faktyczna okupacya może przewlec się na lat kilka. Inaczej trudno wytłumaczyć nagły zwrot, który pomimo zupełnej bierności Turcyi urzędowej wobec wyprawy do Trypolisu, ujawnia się w zapowiedzi ponowienia akcyi morskiej na wybrzeżach tureckich.

Nowe walki pod Trypolisem.

Z Trypolisu donoszą przez *Ag. Stefaniego* pod datą 28 b. m.: Trzy ataki nieprzyjacielskie, które nastąpiły dziś rano, szczególnie przeciw pozycyom przy studni koło Bumeliana, w świetny sposób odparto.

Posłuchajmy teraz, jak przedstawiają sprawę źródła tureckie. Owoż *Sabah* otrzymał z pod Trypolisu depeszę tej treści: Dywizya włoska zaatakowała Turków, którzy odparli atak i ze swej strony napadli całą siłą na pozycye włoskie. Włosi bojąc się odcięcia odwrotu, cofnęli się w nieładzie do miasta. Poległo 300 Włochów, w tej liczbie kilku oficerów, a 700 Włochów ma być rannych. Turcy zdobyli jeden z szańców.

Do *Tanina* donoszą, że w walce tej zdobyli Turcy trzy mitraljezy. Ponieważ ludność miasta coraz bardziej wrogo występuje wobec Włochów, położenie ich staje się coraz trudniejsze.

Wedle *Ikdamu*, dzięki potyczkom z ostatnich dni, Turcy obsadzili wiele ważnych punktów i zdobyli szańce koło Trypolisu. Włosi ponieśli klęskę. Turcy pojmali wielu jeńców, wśród nich 3 kapitanów i kilku innych oficerów włoskich.

Turecki minister spraw zagranicznych otrzymał depeszę od tureckiego konsula na Malcie z doniesieniem, że oczekiwany od kilku dni powszechny napad tureckich wojsk na włoskie pozycye w Trypolisie, już się odbył i dał Turkom zwycięstwo. Szczegółów o stratach obu stron depesza ta nie podaje.

Bezwątpienia wiadomość ta odnosi się do wypadków przedstawionych w powyższych depeszach.

Pod Benghasi.

Do *Sabah* donoszą telegraficznie pod datą onegdajszą: Między wojskiem włoskiem, które wraz z bateryą wyruszyło na zwiady w okolice Benghasi, a wojskami tureckiemi wywiązała się jednogodzinna bitwa. Turcy bili się walecznie. Włosi uciekli w nieładzie, zostawiając na polu bitwy 1 działo, wielu zabitych i rannych.

Włoski pułkownik jest ciężko ranny. W bitwie brali też udział deputowany Dżami bey, oraz mutessaryf z Benghasi.

Ikdam podaje, że w tej bitwie 200 Włochów jużto poległo, jużto było rannych.

Garstka różnych wiadomości.

Wedle informacyi *Ag. Stefaniego* straty Arabów w ostatnich walkach pod Trypolisem wynoszą: 2000 poległych, 4000 rannych.

W Dernie i Benghasi spokój.

Inna depesza tej samej Agencyi opiewa: Pominąwszy kilka małych potyczek w oazach, panuje w Trypolisie spokój. Onegdaj (d. 28 b. m.) napadli Turcy na Homs, lecz zostali z ciężkiemi stratami odparci. Po naszej stronie było 2 zabitych i 1 ranny.

Okręt szpitalny „Regina Elena" odpłynął wczoraj z Trypolisu z chorymi i rannymi na pokładzie. Parowiec „Romania", wiozący 200 Arabów, przybił do wyspy Ustica; innych 500 Arabów przewieziono na wyspę „Tremiti".

Turyńska *Stampa* podaje, że w Trypolisie do onegdaj wieczoru rozstrzelano 68 Arabów, a 1600 wzięto do niewoli. 1200 z nich na parowcach „Romania" i „Serbia" wywieziono i porozmieszczano na rozmaitych wyspach, gdzie pozostaną aż do ukończenia wojny.

Popolo Romano twierdzi, że wkrótce odjedzie do Trypolidy trzecia dywizya, tak, że wojska włoskie liczyć będą 50.000 żołnierzy.

KRONIKA.

Lwów, 30 października.

— **Kalendarz.**

Wtorek (31 października): Wolfganga. — Godzimira. — Łuki ap.

Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 4·04 po południu.

— **U JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego** odbyło się wczoraj rano konsylium, w którem wzięli udział: prof. dr. Rutkowski z Krakowa, oraz profesorowie tutejszego Uniwersytetu dr. Ziembicki i dr. A. Gluziński. Znaleziono miejscowe zapalenia żył nieco łagodniejsze.

Ciepłota ciała w sobotę wieczorem wynosiła 39·2 stopni, wczoraj rano 37·8 stopni (najniższa, jaka była w przeciągu ostatnich dwóch tygodni). Ogólny stan sił i odżywiania się zadowalający. Wskazania do zabiegu operacyjnego nie znaleziono. Dziś rano ciepłota nieco podniosła się ale stan ogólny niezmieniony.

JE. P. Marszałek krajowy interesuje się żywo wszystkiemi sprawami i, o ile chwilami ból w nodze nie dokucza, jest w dobrem usposobieniu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k armii* ogłasza: Generał-porucznik Robert Altmann, przydzielony do komendy II. korpusu, zamianowany komendantem 30 dywizyi piechoty.

Generał-major Alfred hr. Zedtwitz, komendant 4 brygady piechoty, zamianowany komendantem 45 dywizyi piechoty obr. kraj. a pułkownik Kamil Kettner komendant 91 pp., komendantem 4 brygady piechoty.

Pułkownik Ferdynand Blechingier, komendant 2 p. art. fort., zamianowany komendantem 5 brygady artyleryi fortecznej.

Podpułkownik Jan Smrček, komendant 3 bat. art. fort. zamianowany komendantem 2 p. art. fort.

Przeniesieni zostali: podpułkownik Karol Scherach z 33 p. dział polnych do 39 p. dział polnych; majorowie: Henryk Ambros z 57 pp. do 33 pp., Karol Kurz z 3 pp. do 42 pp., Gustaw Nagy z 51 pp. do 100 pp., Achilles Philipovich z 50 pp. do 3 pp., Jan Maksymowicz z 80 pp. do 41 pp., Leon Smekal z 29 p. dział polnych do 8 p. dział polnych, Artur Rottenberger z 1 p. haubic polnych do 14 p. haubic polnych, Franciszek Kugiel z 3 p. dział polnych do 27 p. dział polnych.

Zamianowani majorowie: Józef Watzek z 10 bat. pion. komendantem 3 bat. pionierów, a Wincenty Reimer z 15 bat. pion. komendantem 9 bat. pionierów.

Starszy intendent I. klasy Leon Scherer z intendentury X. korpusu zamianowany szefem intendentury tego korpusu, a starszy intendent I. klasy Stanisław Komora z intendentury XI. korpusu zamianowany szefem intendentury XI. korpusu.

Starszy zarządca lekarstw Adolf Hubl, naczelnik apteki szpitala garnizonowego w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter dyrektora lekarstw z uwolnieniem od taksy i wyrażono mu Najwyższe uznanie.

Chorążym zamianowany kadet Józef Dvořak z 3 p. drag.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej* ogłasza: Pułkownik Ignacy Schmidt, komendant, 17 pp., obr. kraj., zamianowany komendantem 44 brygady piechoty obr. kraj.

Podpułkownik Edmund Lober przeniesiony z 34 pp. do 17 pp.

— **Wiec urzędników państwowych i nauczycieli** odbył się wczoraj w sali ratuszowej w sprawie zajęcia stanowiska wobec ostatniego przedłożenia rządowego o polepszeniu bytu urzędników. Obradom przewodniczył prof. Uniwersytetu dr. Chlamtacz.

Po obszernym referacie prof. dr. M. Janellego i wyczerpującej dyskusyi, uchwalił wiec następujące rezolucye:

a) Wniesiony przez Rząd projekt podwyższenia dodatku aktywalnego, nie uwzględniający dzisiejszej zastraszającej drożyzny, nie zdoła wcale wpłynąć na poprawę rozpaczliwego położenia urzędników i nauczycieli.

b) Wiec domaga się: natychmiastowego wprowadzenia pragmatyki służbowej i awansu czasowego z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1912 przy uwzględnieniu ogólnej liczby lat służby.

c) Uregulowania dodatków aktywalnych przez ustalenie tychże w poszczególnych miejscowościach w wysokości 60 do 100 prc. każdorazowego łącznego wiedeńskiego kwaterowego dla wojskowych.

d) Aż do czasu usunięcia ogólnej bezprzykładnej, a rujnującej stan urzędniczy drożyzny — przez zarządzenia rządowe — domaga się wiec udzielenia najmniej 20-procentowego dodatku drożyźnianego od łącznej sumy poborów służbowych.

e) Wiec domaga się, by Rząd akcyą polepszenia bytu urzędników objął także suplentów szkół średnich i wogóle wszystkich innych niestabilizowanych urzędników.

f) Wiec solidaryzuje się z uchwałami powziętemi na wiecu urzędników wiedeńskich w dniu 11 października b. r.

Z Krakowa donoszą: Staraniem Związku ekonomicznego urzędników i profesorów odbył się wczoraj wiec urzędników w klubie pocztowym pod przewodnictwem starszego radcy p. Glatzla. Referował starszy rewident kolejowy Bromowicz o postulatach urzędniczych. Po dyskusyi uchwalono rezolucye jednobrzmiące niemal z rezolucyami, powziętemi na wiecu lwowskim, a podanemi już powyżej.

Wiec krakowski wyraził też podziękowanie komisyi parlamentarnej za gorliwą obronę postulatów urzędniczych.

Uchwalono dalej rezolucyę prof. dr. Weinera, żądającą efektywnego, ale znaczniejszego podwyższenia płac, a niezależnie od tego wydatnego poparcia akcyi oddłużenia urzędników, asocyacyi dla budowy tanich domów urzędniczych i Związków spożywczych drogą odpowiednich operacyj finansowych.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 31 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Prof. K. Szulc: O wynikach spostrzeżeń meteorologicznych na połoninie Pożyżewskiej w Czarnohorze. 2. Prof. dr. H. Kadyi: Dalsze doświadczenia nad zastosowaniem gutaperki do nastrzykiwania naczyń krwionośnych. 3. Luźne komunikaty. (Prof. Pawłowski, prof. dr. Romer).

— **Poświęcenie sztandaru służby miejskiego tramwayu elektrycznego** odbyło się wczoraj przed południem. W ratuszu zgromadziło się przed godziną 9 przed południem przeszło 200 funkcyonaryuszy, których urzędnik elekrowni p. Jaworski zorganizował w pochód. Na czele „orkiestry czwartaków" udał się pochód do kościoła OO. Dominikanów. Po nabożeństwie ks. Biskup Bandurski poświęcił sztandar i w podniosłych słowach przemówił. Wśród licznie zebranej publiczności byli: prezydent Neumann, wiceprezydenci dr. Rutowski i dr. Stahl, grono radnych, dyrektor zakładów elektr. p. Tomicki, z urzędnikami, delegacye Stow. „Gwiazda", „Skała", Tow. służby miejskiej, służby pocztowej i Tow. „Przyjaźń" ze sztandarami i wielu innych. Po wbijaniu gwoździ zorganizowano znowu pochód, w którym wzięli udział prócz służby i robotników także urzędnicy i dyr. Tomicki. Rynkiem i ul. Teatralną maszerowano wśród dźwięków orkiestry do ratusza. Na dziedzińcu odbyło się dalsze wbijanie gwoździ i wspólna fotografia.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. ks. Kardynała Jana Puzyny, księcia-biskupa krakowskiego, odbędzie się staraniem Czytelni katolickiej polskiej w Krakowie, we wtorek, d. 31 b. m. w wigilię Wszystkich Świętych, o godz. 8 rano w katedrze na Wawelu. Celebrować będzie ks. Biskup Anatol Nowak na grobie ś. p. ks. kardynała w kaplicy Szaniawskiego (obok Zygmuntowskiej).

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Feibusz Łapiówker w Kamionce strumiłowej, Amalia Jeczes w Podwołoczyskach i Pinkas Mikulińcer w Brodach.

— **Kierownictwo budowy kolejowej** we Lwowie, które utworzono w r. 1901 dla celów budowy państwowej linii kolejowej Lwów-Sambor do granicy węgierskiej w przełęczy Uzsok i któremu w r. 1905 poruczono również wykonanie kolei lokalnej ze Lwowa przez Brzeżany do Podhajec, zostanie w tych dniach rozwiązane. Sfinalizowanie agend niezupełnie do tego cz su wykończonych obejmie dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

† **Roman Plewkiewicz,** hojny ofiarodawca na cele narodowe i społeczne w Poznańskiem zmarł w Lichterfelde pod Berlinem. Własną swoich rąk pracą dorobił się znacznej fortuny, którą z prawdziwie królewską ofiarnością i hojnością za życia już rozdzielał na najważniejsze cele społeczeństwa naszego. Świadczy o tem wspaniały gmach poznańskiego Tow. przyjaciół nauk, który zmarłemu z pewnością w największej mierze zawdzięcza swoje istnienie; świadczy o tem pomnik A. Mickiewicza w Poznaniu, który także stanął kosztem zmarłego; teatr polski, wszystkie instytucye pomocy naukowej złotemi literami zapisane mają nazwisko tego wielkiego dobrodzieja społeczeństwa polskiego. W ostatnich czasach, mieszkając pod Berlinem, stał się prawdziwie aniołem opiekuńczym robotników polskich, abonował im pisma polskie i utrzymywał własnym kosztem przez długi czas kaznodzieję polskiego w Tempelhofie pod Berlinem, aby nie brakło strawy duchowej opuszczonym na obczyźnie rodakom.

Cześć jego pamięci!

† **Kazimierz Pomiankowski,** emer. generał-porucznik i były komendant miasta Lwowa w latach 1900 — 1904, zmarł w sobotę w naszem mieście, przeżywszy 69 lat.

Pogrzeb śp. Pomiankowskiego odbył się dziś o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Pułaskiego l. 8 na cmentarz Łyczakowski.

— **Po europejsku!** Na wzór wielkich miast zaprowadzono u nas przedsiębiorstwo, które w kilku punktach miasta za opłatą 10 hal. czyścić będzie przechodniom buty. Dla tych, którzy nie noszą kaloszy, wiadomość ta będzie bardzo miła, gdyż dotychczas idąc do kogoś w odwiedziny czyścili zabłocone po drodze buciki w...¹ dywany na schodach lub nawet — chusteczki do nosa.

Dobrze się więc stało, że Lwów pierwszy — przepraszam nie pierwszy, bo w Krakowie istnieje „czyścibutnictwo" uliczne już od kilku lat — w każdym razie, że Lwów to zaprowadził.

— **Dla 84-letniej staruszki,** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyły w Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Ewa Ac ze Lwowa 1 kor., Paulina W. (podpis nieczytelny) z Zabłotowa 5 kor.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika złoty pierścień z dwoma brylantami i rubinem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w sobotę w realności przy ul. Wincentego Pola l. 10. Dwudziesto dwuletnia Anna Boczkówna, służąca jednego z tamtejszych lokatorów, przygotowując masę do zapuszczania podłóg, obchodziła się tak nieostrożnie z terpentyną, iż spowodowała wybuch, przyczem odniosła znaczne poparzenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa awantura.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło w sobotę do szpitala powszechnego strażnika akcyzy miejskiej, Edwarda Lerta, któremu podczas zabawy w jednym z szynków przy ul. Grodeckiej rozbił głowę flaszką kolega zawodowy.

△ **Dezerter.** Komenda 19 pp. obrony krajowej doniosła tutejszej policyi, że jeszcze w dniu 22 b. m. znikł z koszar tego pułku rezerwista zapasowy, Ludwik Wartelecki, pochodzący ze Zniesienia.

△ **Dwa karambole.** Woźnica piekarski Jan Kuźmiński, jadąc w sobotę po południu szybko ulicą Zieloną, najechał na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 38 i dość znacznie uszkodził go dyszlem.

Drugi wypadek karambolu z tramwayem zdarzył się w ulicy Grodeckiej koło kościoła św. Anny. Pachciarz Mechel Schlager z Sygniówki wjechał z takim impetem na wóz tramwayowy, że wóz Schlagera przewrócił się, Schlager zaś sam, upadłszy na ziemię, dotkliwie się potłukł.

△ **Znikła bez śladu.** Sześcioletnia Mina Biererówna wydaliwszy się onegdaj z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Pod Dębem l. 18, znikła od tego czasu bez śladu.

Biererówna jest blondynką i ubrana była w granatową sukienkę.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego w Trawnikach ad Sierosławice zbiegł dnia 27 b. m. więzień Zakładu kary w Wiśniczu Piotr Truszka *recte* Michał Szyszka, skazany za zbrodnię kradzieży na karę 15 miesięcznego ciężkiego więzienia.

Zbieg liczy 34 lat, jest średniego wzrostu, twarzy śniadej, o brunatnych włosach.

△ **Czterech niebezpiecznych rzezimieszków,** którzy uzbrojeni w noże i boksery napadali przez dłuższy czas na Bogdanówce na przechodniów, przytrzymała wczoraj policya i osadziła na razie w swych aresztach. Nazywają się oni: Stanisław Tutka, Stanisław Parada, Władysław Kogut i Michał Zindmajer. W kieszeniach przytrzymanych znaleziono w czasie rewizyi rozmaite scyzoryki, duże kuchenne noże i boksery.

△ **Kronika policyjna.** Na tutejszym dworcu kolejowym „Podzamcze“ przytrzymano w sobotę zarobnika Antoniego Wrocławskiego na kradzieży dwu centnarów węgla. Wrocławski sprowadzony na policyę, przyznał się do winy, podając zarazem, że węgiel kradł do spółki ze Stanisławem Domagalskim, który zdołał zbiedz.

Rower marki „Luksus“ wartości 250 kor., skradziono w sobotę p. Maksymilianowi Münzowi z dziedzińca realności przy ul. Krasickich l. 10.

Do sklepiku Izaaka Silberberga przy ul. Sieniawskiej l. 6 włamali się w sobotę złodzieje i skradli 6 głów cukru, 55 kilgr. cukru w kostkach i miałkiego, czekoladę, kawę i inne towary, łącznej wartości przeszło 300 kor.

Sześć paczek białego papieru do pakowania towarów skradziono z piwnicy kupca Barucha Menkesa, zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej l. 17.

Ze strychu realności przy ul. Karola Ludwika l. 33 skradziono p. Hermanowi Mellerowi kapę na łóżko i znaczną ilość bielizny.

Z mieszkania p. R. Blattowej przy ul. Bożniczej l. 26 skradziono banknot 100 koronowy.

W realności przy ul. Janowskiej l. 24 włamali się w sobotę dwaj złodzieje do mieszkania fryzyera N. Stangera i poczęli w najlepsze gospodarować. Spłoszeni przez mieszkańców tego domu, wyskoczyli przez okno i poczęli uciekać. Jednego z nich udało się jednak przytrzymać, drugi zdołał zbiedz. Przytrzymany nazywa się Mendel Steinberg i jest notowanym już złodziejem.

Na przystanku miejskiej kolei elektrycznej obok kawiarni wiedeńskiej przytrzymano wczoraj wieczorem dwóch notowanych złodziei: Jana Feduszyńskiego i Władysława Tarnawskiego, którzy osobom wsiadającym do wozów tramwayowych przeszukiwali kieszenie. W czasie rewizyi znaleziono u Tarnawskiego papierośnicę, dwa pulares y i kilkanaście koron w gotówce, pochodzących według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

† **Zmarli:** w ostatnich dniach we Lwowie, Joanna Smoleniowa, żona dyrektora ksiąg gruntowych, w 62 r. życia; Feliks Schramm, werkmistrz kolejowy, w 70 r. życia; Matylda Madurowicz, wdowa po radcy Namiestnictwa, w 73 r. życia; Izydor Angelo, cukiernik, w 42 r. życia; Jan Ludwik Wisłocki, aptekarz, w 75 r. życia;

w Gries obok Bozen, Ida z Rastawieckich Gilnreinerowa, żona asystenta rachunkowego galic. Namiestnictwa;

w Morawsku, Antoni Raś, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 60. r. życia.

— **Krakowska Kongregacya kupiecka** odbyła wczoraj w południe nadzwyczajne walne zgromadzenie i wybrała zarząd. Starszym wybrany p. Henryk Szarski, I. wiceprezydent miasta, podstarszym p. August Porębski, skarbnikiem p. Wiktor Suski. Nadto wybrano 10 członków Rady.

— **Bankructwo »Wenecyi« w Wiedniu.** Znane w Wiedniu przedsiębiorstwo rozrywkowe na wielką skalę „Wenecya w Wiedniu“, towarzystwo akcyjne znajduje się w konkursie — Sezon roku 1910 zamknięty został deficytem w kwocie pół miliona koron. Naówczas wierzyciele udzielili moratoryum przedsiębiorstwu „Wenecyi“. Po wyborze nowej rady nadzorczej moratoryum przedłużono do grudnia 1911 r. Ale przedsiębiorstwo przynosiło dalej deficyty, skutkiem czego stan bierny doszedł do miliona koron. Zajmującym jest fakt, że konkurs został otwarty na żądanie jednego tylko wierzyciela, mającego do żądania... 400 koron.

— **Po pożarze teatru.** Z Łodzi donoszą: Straty, jakie ponieśli artyści z powodu pożaru teatru, są bardzo znaczne. Niektórzy stracili całą swą garderobę przechowywaną w teatrze, a bawiącej obecnie na występach artystce dramatycznej, p. Duninównie spaliły się wszystkie kostyumy i suknie, mieszczące się w dwóch kufrach. Straty artystki wynoszą przeszło 1500 rubli.

Na rzecz artystów w teatrze Wielkim w Łodzi, odbędą się w sobotę i niedzielę dwa przedstawienia, z udziałem pp. Frenkla i Kamińskiego. Nadto dyrektor teatru Popularnego p. Mielewski, urządza również w teatrze Wielkim przedstawienie na rzecz pogorzelców-artystów.

P. Zelwerowicz otrzymał już trzy oferty co do przekształcenia kilku budynków łódzkich na teatr.

Kronika prowincyonalna.

§ Groźny pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę we wsi Stroniatynie, powiatu lwowskiego i zniszczył doszczętnie cztery zagrody włościańskie, prawie wszystkie sterty zboża dzierżawcy dóbr p. Ferdynanda Bechtloffa, oraz stajnię, stodołę i spichlerz z tegorocznymi płodami miejscowego gr. kat. proboszcza ks. Michała Szumyły. Szkoda, którą obliczają na przeszło 100.000 kor., była częściowo ubezpieczona w krakowskiem Tow. wzaj. ubezpieczeń i w „Dnistrze“. Ogień, jak przypuszczają, wznieciła zbrodnicza ręka. Podczas akcyi ratunkowej kilku włościan odniosło poparzenia rąk i twarzy.

§ Samobójstwo. Ośmnastoletni Tymko Poszpur z Szył, powiatu zbaraskiego, powiesił się onegdaj na drzewie w ogrodzie dworskim w Szyłach. Przyczyną samobójstwa miało być skarcenie go przez ojca za kradzież mąki i królików, popełnioną u sąsiadów.

§ Pożar. W gminie Kopki, powiatu niskiego, spłonęło dnia 21 b. m. 12 zagród włościańskich wraz z tegorocznymi zapasami zboża i sprzętami rolniczymi. Ogólna szkoda jest dość znaczna. Z pogorzelców było ubezpieczonych od ognia tylko jedenastu na łączną kwotę 10.720 koron. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. Z powodu przygotowań do wystawy jesiennej zamknięta została — trwająca obecnie w lokalu lwowskiego Towarzystwa Sztuk pięknych — wystawa lwowskiego Klubu fotograficznego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 30 października, po raz trzeci, "To samo", dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

We wtorek, 31 października, po raz pierwszy, (nowość), "Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach Jana Gilberta; przekład polski Ludwika Śliwińskiego; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Abonament nr. 8.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, "Farbiarze", komedya w 1 akcie A. Walewskiego i „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

We czwartek, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha; tłumaczył W. Sabowski.

We czwartek, 2 listopada, o godz. 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 3 listopada, po raz trzeci, „Oblubienica morza“, dramat w 5 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 31 października, „Demon ziemi“, dramat w 4 aktach z prologiem F. Wedekinda.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, "Kordyan", poemat dramatyczny w 9 odsłonach J. Słowackiego. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny zniżone do połowy).

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 8 wieczorem, „Paweł I.“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

We czwartek, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Młynarz i jego córka“, dramat w 10 obrazach E. Raupacha. (Ceny zniżone do połowy).

Poświęcenie własnego gmachu Tow. Szkoły handlowej.

Lwów, 30 października.

Lwowskie Towarzystwo szkoły handlowej, które w krótkim czasie rozwinęło się tak bardzo, jednając sobie z każdym dniem coraz więcej przyjaciół i protektorów, obchodziło piękną uroczystość. Oto po wielu trudach i staraniach doczekało się własnego gmachu, którego poświęcenie odbyło się wczoraj przed południem.

O godzinie 11 przybył JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, którego powitał chór Tow. młodzieży handlowej. Wkrótce potem zjawili się: członek Wydziału krajowego dr. Jahl, radca Namiestnictwa Okęcki, dyr. Akademii handlowej radca Rządu Pawłowski, prezydent miasta Neumann z wiceprezydentem dr. Stahlem i gronem radnych, inspektor przemysłowy Schönett, wielu kupców lwowskich, oraz mnóstwo gości. Po poświęceniu gmachu, które dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, chór. Tow. młodzieży handlowej odśpiewał hymn, poczem Najdostojniejszy Arcypasterz zabrał głos i w pięknem, serdecznem przemówieniu wyraził radość z powodu powstania szkoły handlowej, która wreszcie znalazła się pod własnym dachem. Szkoła ta — mówił Najprz. Arcypasterz — ma duże znaczenie w naszem życiu ekonomicznem i narodowem, ona ma wychowywać ten „narybek“ przyszłego kupiectwa, które niegdyś miało tak piękne tradycye. Dziś handel nasz podupadł, ster jego wzięły inne ręce. Nie można więc dość nacieszyć się, że w kraju przebywa coraz więcej szkół fachowych, którego racyonalnie i uczciwie przygotowują młodzież do przyszłego zawodu. Dlatego też tem goręcej należy poprzeć usiłowania ludzi dobrej woli, którzy obecną szkołę powołali do życia. Tu, w tej szkole mogą się wychować samodzielni kupcy polscy, którzy może kiedyś w przyszłości stworzą temu kupiectwu tak świetne czasy, jakie panowały dla niego za Kazimierza Wielkiego. Dyletantyzm psuje tylko i obniża stan kupiecki, więc szkoła ta, która przygotowuje młodzież fachowo, uczy ich ponadto zatrudnienie swoje uważać jako służbę Bożą i narodową, daje im podstawy moralne, zasługuje na najwyższe uznanie. Kupiectwo, młodzież i całe społeczeństwo powinno być wdzięczne zarządowi Towarzystwa, któremu — kończył czcigodny mowca — życzyć tylko należy, aby mury tej szkoły w krótkim czasie okazały się za małe do pomieszczenia coraz liczniejszych rzesz młodzieży. Bóg takiej pięknej, zbożnej pracy błogosławić będzie, społeczeństwo otoczy ją gorliwą opieką.

Następnie zabrał głos prezes Towarz. Szkoły handlowej i twórca jej, poseł dr. Ernest Adam. Mowca podziękował ks. Arcybiskupowi za piękne słowa i błogosławieństwo, gościom i delegatom za przybycie, osobno członkowi Wydziału krajowego, dr. Jahlowi za poparcie usiłowań Towarzystwa.

Następnie przedstawił dr. Ernest Adam rozwój szkoły, właściwie pierwszej w swoim rodzaju w Polsce po za Akademią handlową. Szkoła ta obejmuje pięć różnych instytutów: 2-klasową szkołę handlową, jednoroczny kurs dla dziewcząt, kurs abituryentów szkół średnich i 2-letni kurs dla dziewcząt. Faktem jest, że szkoła rzeczywiście się rozwija; pierwsze zastępy młodzieży, które opuściły jej mury, dostały zaraz zajęcie, kupcy są z nich zadowoleni. Obecnie pobiera naukę 335 uczniów. I to jest stan czynny. A stan bierny: jakaś nieufność jeszcze do tej szkoły, małe zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa, mała stosunkowo liczba członków. Sejm, Wydział krajowy, Izba handlowa i przemysłowa popierają wedle możności instytucyę, ale nie popiera jej należycie ogół. A poparcia i to znacznego potrzeba, bo wydatki są ogromne.

Mowca mówił następnie o młodzieży uczęszczającej do szkoły. Początkowo była ona marna, posyłano do niej rzeczywiście tylko tych, którzy już gdzieindziej uczyć się nie chcieli. Dziś już jest inaczej — uczniowie są coraz lepsi, rodzice coraz chętniej przeznaczają dzieci swoje do handlu, posyłają je do tej szkoły. Ta też młodzież nieprzynniesie wstydu zakładowi, przeciwnie, będzie dumą i chlubą dla nauczycieli, podporą dla swoich przyszłych pryncypałów.

Dr. Adam przedstawił wkońcu dogodność gmachu, który, aczkolwiek mały, leży w śródmieściu, przy ulicy spokojnej (Franciszkańskiej), ma sale piękne i jasne. Zarząd troska się teraz, aby jak najprędzej spłacić jeszcze długi, które ciężą na gmachu i podnieść go o jedno piętro. „Społeczeństwo — zakończył prezes — dopomoże nam jednak, rozumiejąc, że popierając nas, popiera przecież swoje własne interesy“.

Z kolei przemawiali dyrektor szkoły dr. Zagajewski, który podziękował zarządowi i twórcy szkoły dr. Adamowi, za pracę wielkiego znaczenia, dalej jeden z uczniów, który w imieniu kolegów złożył solenne przyrzeczenie posłuszeństwa i pilności w nauce; imieniem kraju członek Wydziału krajowego dr. Jahl, obiecując wedle możności popieranie tej pięknej instytucyi; imieniem Rady szkolnej krajowej dyr. Akademii handlowej Pawłowski, imieniem miasta p. Neumann, imieniem Izby handlowej i przemysłowej p. Wixel, imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych dr. Mańkowski, oraz w imieniu kupiectwa lwowskiego p. Halski.

Wszyscy mowcy wyrazili radość z powstania szkoły, która po 3 letnim zaledwie istnieniu tak się już świetnie rozwinęła i obiecywali strzedz jej interesów i popierać ją gorliwie.

Prezes dr. Adam odczytał następnie szereg telegramów, poczem odbył się wykład profesora szkoły dr. Kohla p. t. „Szkolnictwo handlowe jako czynnik naszej kulturalnej pracy“.

Po skończonej uroczystości zarząd szkoły, goście i uczniowie wspólnie się fotografowali.

Członkowie wydziału Towarzystwa S. H. subskrybowali 10.000 kor., panie, siedzące przy stoliku zebrały przeszło 1000 koron. W księdze pamiątkowej zapisali uczestnicy swoje nazwiska na pamiątkę.

Piękna uroczystość zakończyła się koło godziny 1 po południu.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 30 października.

(Epilog krwawego mordu przy ul. Głębokiej).

W tutejszym sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dziś przed południem przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 27-letniej Maryi z Brytanów Kozłowskiej, zamężnej, oskarżonej przez prokuratoryę Państwa o to, „że dnia 24 maja b. r. we Lwowie w zamiarze pozbawienia życia Romana Wiesiołowskiego, urzędnika Banku krajowego, w ten sposób zdradziecko-podstępny przeciw niemu działała, strzelając doń z ostro nabitego rewolweru, że ztąd śmierć jego nastąpiła“. Tem dopuściła się obwiniona zbrodni skrytobójczego morderstwa z §§ 134 i 135 I. u. k., karygodnej wedle § 136 u. k.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Obwiniona, urodzona w Krakowie, wychowywała się tam do 16 roku życia w domu swej matki, osoby niezamożnej. Mając lat 15 zaczęła się już prowadzić pod względem moralnym jak najgorzej. Od tego czasu wykazuje arkusz policyjny krakowskiej dyrekcyi policyi, że bardzo często była aresztowana za niemoralne życie, włóczęgostwo, stręczenie do nierządu itp. W r. 1901 została nawet wyrokiem sądowym zasądzona na dotkliwą karę za stręczenie do nierządu. Podobne życie prowadziła odtąd Kozłowska stale aż do r. 1907 w Krakowie i Tarnowie. Od r. 1902—1906 przebywała w Tarnowie jako prostytutka.

W r. 1902 poznała obwiniona, będąc kasyerką w jednej z kawiarń krakowskich, Jana Kozłowskiego, właściciela dóbr ziemskich i śpiewaka operowego i zawiązała z nim wkrótce stosunek miłosny. Przez cztery lata żyła z nim najpierw w konkubinacie, poczem w r. 1907 poślubiła go. Już jednak w r. 1909 porzucił ją mąż z powodu jej awanturniczego, kapryśnego i kłótliwego charakteru. Płacił jej odtąd po 200 kor. miesięcznie, tytułem dobrowolnie umówionych alimentacyj.

Jeszcze przed wyjściem za mąż poznała się obwiniona z Romanem Wiesiołowskim. Stosunek z nim z początku czysto towarzyski, zamienił się po rozejściu się obwinionej z mężem, w stosunek miłosny. Wiesiołowski, chłopiec młody, idealista i marzyciel, zakochał się gorąco w obwinionej i oddał się jej cały.

W roku 1910 bawiła z nim obwiniona jakiś czas w Berlinie i Paryżu, dokąd on wyjechał w celu dalszego kształcenia się w bankowości, której się poświęcił, a następnie w Krakowie, gdzie Wiesiołowski był zajęty jako urzędnik filii Banku krajowego. W październiku 1910 r. został Wiesiołowski przeniesiony do Banku krajowego do Lwowa, a wkrótce potem przyjechała za nim i obwiniona do Lwowa. Tu zamieszkała w pobliżu jego mieszkania przy ul. Głębokiej.

Wiesiołowski mieszkał ze swą matką, do której nadzwyczaj był przywiązany. Obwiniona zaś zamieszkała ze swym mężem, z którym w międzyczasie się pogodziła, a który był tu urzędnikiem prywatnym.

We Lwowie utrzymywała obwiniona te same stosunki z Wiesiołowskim, który, jak i dotąd, ponosił na nią wielkie wydatki; bywał z nią bowiem w teatrze i kawiarniach i codziennie przez czas dłuższy przebywał w jej towarzystwie.

W lutym b. r. wyjechała obwiniona na jakiś czas do Drohobycza, gdzie występowała jako „szansonistka“. Tu poznała pewnego mężczyznę, właściciela kopalni nafty, w którym się zakochała.... Mężczyzna ów miał również odwzajemniać się jej miłością, sprawił jej nawet kostium i przyjeżdżał często do niej, do Lwowa, dokąd ona po parotygodniowym pobycie w Drohobyczu powróciła.

Obwiniona wogóle chętnie zawierała znajomości z mężczyznami z lepszej sfery i dobrze materyalnie sytuowanymi, przyczem tak zawsze manewrowała, że równocześnie utrzymywała stosunki z kilku mężczyznami. Jeden z właścicieli kopalń nafty w przeciągu dwóch miesięcy stracił na nią 10 do 12 tysięcy koron.

Być może, że to postępowanie Kozłowskiej spowodowało wreszcie Wiesiołowskiego do podjęcia usiłowań, celem zerwania z obwinioną i rozpoczęcia życia innego, odpowiadającego jego usposobieniu, etyce, stanowisku, oraz życzeniom i pragnieniom tak bardzo przez niego ukochanej matki, która już od dawna bolała bardzo nad niezdrowym stosunkiem syna do obwinionej i pragnęc, by on poznał i pojął za żonę jaką pannę, dla niego stosowną, ciągle w tym kierunku wpływała na niego.

Od kwietnia b. r. postanowił Wiesiołowski zerwać stanowczo z obwinioną i ożenić się z panną Heleną S., którą poznał w marcu b. r. i której wkrótce po poznaniu wyjawił z całą szlachetną szczerością swój dotychczasowy stosunek z obwinioną. Ponieważ znał obwinioną jako osobę gwałtowną i zdolną do wszystkiego i wiedział, że ona nie daruje mu tego, iż pierwszy postanowił z nią zerwać, zapragnął to zerwanie przeprowadzić powoli i stopniowo oswoić ją z myślą, że drogi ich wreszcie rozejść się muszą.

Stosownie do tegopostanowienia, bywał wprawdzie dalej w domu obwinionej, lecz coraz rzadziej. Obwiniona, przeczuwając, na co się zanosi, wyprawiała mu ciągłe awantury. Wiesiołowski oświadczył jej wreszcie, że się zaręczył. Wiadomość tę przyjęła Kozłowska z jak największą złością i oburzeniem i groziła, że do tego małżeństwa nie dopuści, że zrobi skandal jemu i jego narzeczonej, że doprowadzi do tego, iż go z Banku wyrzucą, że dopuści się wszystkiego, gdy on z nią zerwie, a nawet groziła, że go zastrzeli. Wyrażała się nieraz: „ja ciebie nie będę miała, ale matka i „tamta“ także ciebie mieć nie będą“.

Pogróżek tych bał się Wiesiołowski bardzo, znając dobrze obwinioną. Przed kilku laty bowiem w złości, rzuciła raz na niego palącą się lampę, a przed Wielkanocą b. r. wpadła pewnego dnia do jego mieszkania i chciała zastrzelić jego i siebie. O pogróżkach ze strony obwinionej i owej przed nią bojaźni, opowiadał Wiesiołowski swej matce, stryjence, narzeczonej i wielu innym osobom. Przedstawiał przed nimi obwinioną jako kobietę niebezpieczną i nie cofającą się nawet przed zbrodnią; opowiadał, że ciągle żyje w obawie, że ona go zastrzeli i dlatego zwracał baczną uwagę na każdy jej ruch i gest, gdy był w jej towarzystwie.

Dnia 20 maja b. r. chciała go obwiniona zastrzelić i ledwo udało mu się wyrwać z jej rąk rewolwer. Wiesiołowski starał się w tym czasie o pieniądze, by módz wysłać obwinioną do Franzensbadu, a sam się tymczasem ożenić. Wiesiołowski radził swej narzeczonej, aby na jakiś czas wyjechała ze Lwowa, by uniknąć awantur i napadu ze strony obwinionej, wyraził się też przed nią, że chętnie by się przeniósł do Ameryki. gdyby tam była filia Banku krajowego.

Ponieważ położenie i sytuacya Wiesiołowskiego stawały się coraz krytyczniejsze i drażliwsze, postanowił on w porozumieniu ze swą matką zaprosić obwinioną do siebie, by w ten sposób umożliwić matce użycie odpowiedniego wpływu na obwinioną, ażeby zgodziła się wreszcie uwolnić go ze stosunku, dotychczas ich wzajem łączącego i nie dybała nadal na jego szczęście i życie.

Gdy obwiniona istotnie przyszła dnia 24 maja b. r. przed południem na zaproszenie do mieszkania Wiesiołowskiego i rozmawiała z nim, uklękła przed nią matka Wiesiołowskiego i błagała ją wprost o zerwanie stosunków z jej synem, przedstawiając nieprawidłowość tej sytuacyi.

Prośby i błagania matki śp. Wiesiołowskiego nie wzruszyły jednak obwinionej, przeciwnie Kozłowska przyjmowała wszystkie przedstawienia cynicznie i wzburzona oświadczyła krótko, że opowiedziała już wszystko o swym stosunku z Wiesiołowskim mężowi i ten się z nimi rozmówi, poczem opuściła z gniewem mieszkanie Wiesiołowskich.

Po upływie kilku minut przyszła służąca Kozłowskiej z wezwaniem, by Wiesiołowski natychmiast przyszedł do obwinionej, co też ten uczynił, poczem po godzinie wrócił. Wróciwszy, rozmawiał ze swą matką o gwałtowności obwinionej, następnie w dalszej rozmowie mówił z wielką serdecznością i miłością o swej narzeczonej i o przyszłem z nią pożyciu.

Po południu o godz. pół do 5 uspokojony już po poprzedniem wzburzeniu, poszedł znów Wiesiołowski do obwinionej na jej wezwanie, by zapewne dalej nakłaniać ją do zerwania z nim stosunków. Nie przeczuwał widocznie, że tam w mieszkaniu obwinionej spełnią się niestety smętne i groźne jego przeczucia i przewidywania, że ziszczą się groźby obwinionej.

W jaki kwadrans po wejściu Wiesiołowskiego do mieszkania Kozłowskiej usłyszeli nagle mieszkający obok lokatorowie realności przy ulicy, Głębokiej, z sypialni obwinionej trzy równo po sobie, w odstępach najwyżej trzech sekundowych następujące głośne strzały, a po chwili, wnet po trzecim strzale, odezwał się głos obwinionej: "Jezus Marya“, a następnie jej jęki.

Gdy sąsiedzi wpadli do sypialni Kozłowskiej, zastali obwinioną skrwawioną, a Wiesiołowskiego leżącego na dywaniku, między otomanką a łóżkiem, zwróconego głową ku oknu, Śp. Wiesiołowski, zlany wodą i nieprzytomny z otwartemi oczami, ciężko oddychał i charczał. Po lewej stronie jego na dywaniku leżał rewolwer męża obwinionej.

Sprowadzony ze stacyi ratunkowej lekarz dr. Czyżowski zastał już Wiesiołowskiego w agonii. Zauważył on na jego głowie 2 rany postrzałowe. Gdy lekarz ukląkł nad Wiesiołowskim i zajął się jego ratowaniem, t. j. wstrzykiwaniem kamfory i zaopatrywaniem ran, odezwała się obwiniona, stojąca obok zupełnie spokojnie, do dr. Czyżowskiego: „Proszę mnie najpierw opatrzeć“. Obwiniona w tonie zupełnie spokojnym wypytywała się też kilkakrotnie, czy Wiesiołowski żyć będzie. U obwinionej znalazł dr. Czyżowski dwa zranienia, pierwsze na grzbiecie lewej ręki o dwóch otworach i drugie pod piersią, nie naruszające jednak żadnych organów ważniejszych.

Wiesiołowski odwieziony na klinikę chirurgiczną, umarł tam tego samego dnia o godz. 9 wieczorem.

Lekarze znawcy zasadniczo wykluczyć nie mogli samobójstwa Wiesiołowskiego, gdyż oba strzały padły z pobliża, a miejsce strzału dostępne było dla własnej ręki denata, podali jednak, że przeciw samobójstwu przemawia to, iż strzałów tych było dwa, a nadto okoliczność, stwierdzona przez znawców-rusznikarzy, że użyty do strzałów rewolwer nie był t. zw. automatyczny i że do pociągnięcia kurka przy tym rewolwerze potrzeba było dość znacznej, bo na 11 klgr. oznaczonej siły. Ponieważ zaś już po pierwszym strzale, którymkolwiek z dwóch, denat bezpośrednio musiał okazywać ciężkie zaburzenia, wywołane wstrząśnieniem i uszkodzeniem mózgu, przeto jest mało prawdopodobnem, aby w tym stanie zadał sobie jeszcze drugi postrzał.

Co zaś do ran obwinionej uznali lekarze znawcy za możliwe i prawdopodobne, że obwiniona sama sobie te obie rany zadała i że zostały one zadane dwoma strzałami.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. **Lewicki**, oskarżenie wnosi zastępca prokuratoryi Państwa dr. **Socha**, broni osk. Kozłowską, adw. dr. **Solański**.

Do rozprawy, którą rozpisano na dwa dni, powołał trybunał jako znawców lekarzy: dr. Lachowicza, dr. Sieradzkiego i dr. Zagórskiego (dwóch ostatnich jako znawców-psychiatrów), a jako znawców-rusznikarzy pp.: Jankowskiego i Molnara.

Wstęp na rozprawę dla publiczności za biletami.

Rozprawie przysłuchuje się liczna publiczność.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił trybunał do przesłuchania obwinionej.

Obw. **Kozłowska** skreśliwszy swe *curriculum vitae* aż do dnia tragicznej sceny, jaka rozegrała się w realności przy ul. Głębokiej i omówiwszy obszernie swój stosunek ze ś. p. Wiesiołowskim, twierdziła w dalszym ciągu, że nie ona, lecz ś. p. Wiesiołowski strzelił do niej z rewolweru po sprzeczce, jaką mieli na temat ich stosunku i narzeczonej ś. p. zmarłego, wyrwawszy jej z ręki rewolwer, którym chciała się pozbawić życia, aby w ten sposób uwolnić go od swej osoby. Gdy wskutek strzałów upadła na ziemię, straciła przytomność i dopiero po chwili zauważyła ś. p. Wiesiołowskiego leżącego obok niej na otomanie i dającego już słabe oznaki życia. Poczęła go więc ratować i wezwała pomocy sąsiadów.

Po przesłuchaniu obwinionej zeznawała matka ś. p. **Wiesiołowskiego**, charakteryzując swego syna, jako człowieka spokojnego i religijnego. Ś. p. Zmarły miał stanowczy zamiar zerwania stosunków z obw. Kozłowską i poślubienia panny S.

Na stosowne pytanie przewodniczącego, oświadczyła matka ś. p. Wiesiołowskiego, iż wyklucza zupełnie możliwość samobójstwa swego syna, znając go jako bardzo religijnego.

Na tem odroczył **przewodniczący** dalszy ciąg rozprawy do godz. 4 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

* W gmachu sejmowym rozpoczęły się dziś przed południem obrady prezydyów klubów, polskich z Prezydyum Koła polskiego w Wiedniu w **sprawie sejmowej reformy wyborczej**. W obradach, które są ściśle poufne, bierze także udział JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński.

= Z Wiednia donoszą: Stan zdrowia **Najj. Pana** był wczoraj przez cały dzień zupełnie dobry. Noc onegdajszą spędził Monarcha w spokojnym śnie. W dzień pracował nieustannie, przyjął szereg osób na posłuchaniach, między innymi P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha na jednogodzinnej audyencyi.

= Pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala odbyła się d. 28 b. m. wspólna Rada ministeryalna w sprawie kolei bośniackich. Dziś dalszy ciąg obrad.

Wczoraj Rada zebrała się ponownie. Przeprowadzono dalszą dyskusyę w sprawie kolei bośniackich. oraz początkową dyskusyę ogólną nad wpólnym budżetem na r. 1912.

= W salach Rady miejskiej w Insbruku rozpoczął się d. 29 bm. **zjazd partyjny niemieckich socyalistów z Austryi**. Przybyło 265 delegatów niemieckich organizacyj robotniczych z Austryi, oraz delegaci zagraniczni z Niemiec, Rossyi i Węgier. Czesko-słowiańscy socyalni demokraci usprawiedliwili pisemnie nieobecność.

Zagaił wiec p. **Adler**, który zajął między innemi stanowisko wobec ostatniej mowy bar. Gautscha w parlamencie.

Przemawiali z kolei zagraniczni delegaci: **Kautsky** (Berlin), **Trockij** (Rossya), **Pittoni** (Włochy), oraz p. **Wityk** imieniem Rusinów i **Kristan** imieniem południowych Słowian.

Dziś toczą się merytoryczne obrady.

= Dnia 28 b. m. otwarto nową sesyę **Dumy rossyjskiej**. Prezydent na wstępie wygłosił wspomnienie pośmiertne ś. p. **Stołypina**.

= D. 28 b. m. otworzył król Ferdynand mową tronową nową sesyę **Sobrania bułgarskiego**.

= O **powstaniu chińskiem** nadchodzą następujące nowe informacye:

Zgromadzenie narodowe w Pekinie zaleciło bezzwłoczne utworzenie parlamentu i rekonstrukcyę gabinetu z wykluczeniem szlachty.

Wojsko rządowe po zaciętej walce obsadziło Hankau. Powstańcy ponieśli wielkie straty.

Wojskom rządowym, maszerującym na Hankau, stawili rewolucyoliści słaby opór, a w odległości 10 klm. od miasta porzucili swe stanowiska i zostawiwszy działa, uciekli w nieładzie. Admirał Sah-chu-ping zawiadomił konsulów w Wuczang i Hanjang, że w sobotę o godzinie 3 po południu ostrzeliwać będzie miasta te i wezwał, aby **zagraniczne** okręty oddaliły się poza obręb **strzałów**. — Konsulowie zarządzili niezbędne środki ostrożności.

Położenie w Nanking jest niepewne. Sześć tysięcy piechoty, oraz dywizya XX. z Lanchan nie usłuchały rozkazu udania się do Hankau i wręczyły wicekrólowi memoryał z żądaniem natychmiastowego zaprowadzenia konstytucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 października. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Tow. przyjaciół Muzeum nar. Przewodniczącą Towarzystwa wybrano panią Helenę d'Abancourt, zastępcą przew. prof. Aksentowicza, skarbnikiem dr. Szydłowskiego, sekretarzem p. Bron. Urbańskiego. Do wydziału weszli dr. Kopera i jako zastępcy pp. Makarewicz i Bukowski.

Kraków, 30 października. Przytrzymano wczoraj na tut. dworcu czterech chłopców ze Lwowa, którzy odbywali bezpłatnie podróż, ukryci pod ławką wagonu. Są to 10-letni Antoni Kuśnierz i Antoni Pawłowicz, 11-letni Wład. Pawłowicz i 15-letni Piotr Zamornik, zamieszkali we Lwowie przy ul. Krakowskiej. Tłumaczą się, że chcieli zwiedzić Kraków. Będą odesłani do domu.

Wiedeń, 30 października. Według ogłoszonego dziś doniesienia, Najj. Pan ma się wybornie. Katar prawie zupełnie ustąpił.

Wiedeń, 30 października. Pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Wolkana odbyło się wczoraj zgromadzenie urzędników państwowych o uniwersyteckiem wykształceniu. Obecnych było kilku posłów do parlamentu. Przemawiał między innymi poseł Buzek. Uchwalono rezolucyę, w której przedłożenie rządowe o podwyżce dodatku aktywalnego uznano za niewystarczające, a zażądano natychmiastowego zaprowadzenia awansu czasowego, pragmatyki i uregulowania dodatku aktywalnego według taryfy, przysługującej wiedeńskim wojskowym.

Salzburg, 30 października. W obecności kardynała ks. Katschthalera rozpoczęły się wczoraj obrady katol. Związku chłopskiego.

Praga, 30 października. Lotnik Czihak odbył wczoraj lot z Pardubic do Chrudina.

Polacy pod berlem rossyjskiem.

Lublin, 30 października. (*Tel. pryw.*). W r. 1905 włościanie gminy Horodło dla upamiętnienia przyznania toleracyi, zbudowali murowaną kaplicę Matki Boskiej i odbywali w niej modlitwy. Proboszcz prawosławny zawiadomił o tem władze administracyjne, które kapliczkę zamknęły i włościan, w liczbie 47, oddały pod sąd. Niedawno sąd okręgowy, po 7 latach, rozpoznawał tę sprawę i skazał wszystkich oskarżonych na zapłacenie kary po 1 rublu.

Kijów, 30 października. (*Tel. pryw.*). Izba sądowa zatwierdziła wyrok, skazujący na dwa miesiące więzienia Józefa Kutyłowskiego za należenie niegdyś do korporacyi polskich słuchaczy i słuchaczek wyższych zakładów naukowych w Kijowie.

Chełm, 30 października. (*Tel. pryw.*). Za zezwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych ma powstać w Chełmie oddział halicko-ruskiego Tow. dobroczynności w Petersburgu.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 30 października. (*Tel. pr.*) Na posiedzeniu konwentu seniorów (prezesów stronnictw) Dumy będzie ostatecznie ustalony program prac Dumy. Posiedzenie to budzi wielkie zainteresowanie, bo nacyonaliści postanowili domagać się energicznie rozpoznania sprawy wyłączenia Chełmszczyzny równolegle ze sprawą projektów finlandzkich. Jeżeli konwent seniorów odrzuci to żądanie, nacyonaliści zamierzają na każdem plenarnem posiedzeniu Dumy stawiać ten sam wniosek, dopóki nie postawią na swojem.

Petersburg, 30 października. Na rozkaz cara wpisano okręty wojenne, będące w budowie „Cesarzowa Marya“, „Aleksander III.“ i „Katarzyna II.“, oraz 9 kontrtorpedowców i 6 łodzi podmorskich na listę floty czarnomorskiej.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 30 października. Porta nie ma potwierdzenia krążących pogłosek o zajęciu Trypolisu przez wojsko tureckie, ale pogłoski te uporczywie się utrzymują.

Według informacyi Porty. gen. Caneva prosił o rychłe nadesłanie posiłków, gdyż inaczej położenie Włochów stanie się bardzo trudne. Twierdzą, że Włosi w walkach w Trypolisie i Benghasi stracili 3000 ludzi.

Saloniki, 30 października. W nocy z piątku na sobotę widziano koło Kassandry cztery włoskie okręty wojenne, które jednakże wkrótce znikły.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 30 października. Kilka poselstw radziło swym członkom, by wysłali kobiety i dzieci nad wybrzeże.

Z Hankau donoszą, że powstańcy ostrzeliwali kanonierki rządowe, które nie odstrzeliwały się. Z innych miast donoszą o zbuntowaniu się żołnierzy.

Kanton, 30 października. Przedstawiciele Mandżurów oświadczyli na zgromadzeniu ludowem, że Mandżurowie są przeciwni wszelkiemu rozlewowi krwi i za zapewnieniem ludności Kantonu spokoju. Zgromadzenie wybrało delegatów, którzy ułożą rezolucyę o pokojowej postawie Kantonu wobec cesarskiego rządu.

Berlin, 30 października. (Niem. Tow. kublowe). Z Kantonu donoszą: Wczoraj o godzinie 6·30 wieczorem na wszystkich gmachach rządowych wywieszono chorągwie nowego państwa.

Berlin, 30 października. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Bezpodstawne jest doniesienie tutejszych dzienników, jakoby między kanclerzem i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, a sekretarzem stanu dla kolonij wyłoniły się poważne różnice w sprawie umowy o Kongo, wskutek których sekretarz stanu dla kolonij miałby ustąpić.

Berlin, 30 października. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że umowa francusko-niemiecka zbliża się już ku ostatecznemu załatwieniu. Należy się spodziewać, że obie strony uznają jej pożyteczność.

Londyn, 30 października. Wczoraj odbyły się w licznych miastach zgromadzenia robotników kolejowych. Na wielu żądano bezzwłocznego podwyższenia płac i skrócenia czasu pracy pod groźbą strajku generalnego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 października 1911

Hotel George'a.

Pp. J. br. Konopka z Brenis, M. Krzysztofowicz z Załucza, E. Wartenowicz z Dźwiniacza, E. Romanowski z Łatacza.

Hotel Imperial.

Pp. J. Gorayski z Moderówki, S. Niezabitowski z Uherzec, M. Bryłczyński z Zagwoździa

Hotel pod Trzema Koronami.

Pp. B. Stanek z Wojciechowic, R. Rupp z Dobrowlan.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 października.

	płacą k	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	683	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	445	—	450	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	80	91	50
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	25	90	95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	25	90	95
Pożyczka m. Krakowa	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	99	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	50
20 frankówka	19	12	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	30	255	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·60	91·80
styczeń-lipiec	91·50	91·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·80	95·—
kwiecień-październik	94·90	95·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	301·—	307·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·75	289·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·20	115·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·50	91·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·90	113·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	441·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·90	113·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·70	92·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·90	92·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·70	96.70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·70	110·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·70	90.90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	301·—	313·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	431·—	443·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·70	91·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·25	129·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	236·10	239·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr	297·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·65	91·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	90.25	91·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·85	97·85
„ „ „ 50 lat w. 3. 4 pr.	97·10	98·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Kr. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·40	39·40
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł	500·—	512·—
Clary 40 zł. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·—	107·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·—	89·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·90	77·90
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·60	51 60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	300·—	318·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banka Anglo-Austr. 240 kor.	324·50	325·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4110·—	4120·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	838·25	839 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	774·—	777·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	540·50	541·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1984·—	1994·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	619·75	620·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·75	276·75
Żywnosteńska banka 100 zł.	278·—	280·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	551·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1134·—	1140·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	760·—	762·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	722·—	732·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	824·25	825·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2753·—	2763·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	458·—
Tur. sprz. tytoniow. 500 franków	319·—	320·30
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	244·—	248·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·17^1/_2$	241·45
Paryż za 100 franków	$95·87^1/_2$	$96·07^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255 50
Niemieckie banki	$117·77^1/_2$	$117·97^1/_2$
Włoskie banki	$94·92^1/_2$	$95·07^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·47^1/_2$	95·60
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·54	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·77^1/_2$	$117·97^1/$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54^3/_4$	$2·55^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 31.719/911 (12080 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w tarnopolskim okręgu dzierżawnym, do którego należy 63 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 16 listopada 1911 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który jest płatny w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu wynosi 3717 kor., t. j. trzy tysiące siedmset siedmnaście koron.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl §§ 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30 prc. tegoż czynszu, tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron zobowiązanych do opłacania rzeczonego podatku oprócz samego podatku także 30 prc. tytułem dodatku krajowego.

Wadyum, które przy ustnej licytacyi należy złożyć do rąk komisarza licytującego, zaś przy pisemnych ofertach dołączyć do oferty i to gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, wynosi 10 prc. ceny wywołania, t. j. 371 kor. 70 hal. t. j. trzysta siedmdziesiąt jeden koron 70 halerzy.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę i odpowiednio na kopercie oznaczone, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu, najpóźniej do godziny 9 rano dnia 16 listopada 1911, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu, tego samego dnia.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya, względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 1660/10 (8) (12061 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach przez generalnego pełnomocnika adwokata dr. Krisego w Ropczycach Michała Święcha, Sebastyana Kwiatkowskiego w Brzeźnach, Mendla Jama w Sędziszowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 240, 635, 486, lwh. 1183 ks. gr. gm. kat. Brzeziny objętych, Józefa Gąsiora i Małgorzaty Gąsior, odnośnie do lwh. 1183 własnych, z tem, że realności lwh. 240 i 480, jako jedna realność lwh. 635 jako druga, a realność lwh. 1183 jako trzecia grupa sprzedaną zostanie wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę a to: 1. realność lwh. 240 i 486 są oznaczone na 9196 kor. 50 hal., 2. realność lwh. 635 na 9690 kor., 3. realność lwh. 1183 na 3552 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 6131 kor., ad 2. 6460 kor., ad 3. 2368 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 28 września 1911.

L. cz. E. 250 10 (10) (12105 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 123 gminy Niżankowice, wskład której wchodzą pb. lk. 190/1 z domem drewnianym gontem krytym i pgr. lk. 116/1 i 116/2, stanowiącemi dół nieużyteczny. bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 600 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 300 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 7 października 1911.

L. 24.238/191 (12014 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo rok 1912 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1913 i 1914.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
					K	h	
1	Jordanów	podatek spożywczy od wina	20		2301	—	dnia 6 listopada 1911
2	Myślenice		32		1917	99	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. krajowej Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czyn zu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 6 listopada 1911. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 24 października 1911.

L. VIII. b. 2834/1 (28) (12012 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Krasiczynem w km. od 179 735 do 179·190 i Korytnikami w km. 178·450 do 178 045 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z 9 września 1911, L. VIII. b. 2834/28 i 2835/28 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

3000 m³ faszyn wiklowych,
7000 m³ faszyn lasowych,
100000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 24.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani tez rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . do . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 772/3 (12011 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą: w sekcyi drogowej Czortków 6518 kor. 74 hal., Zaleszczyki 1740 kor. 60 h., Horodenka 2715 K. 46 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wykonać się mających w r. 1911 robót i plany dotyczące przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem z podaniem swego adresu.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 14 listopada 1911 o godz. 12 w południe (czas średnioeuropejski) w c. k. Starostwie w Zaleszczykach.

Orzeczenie, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. Nam. VIII. b. 2722/6 (12013 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką wsią · Zgłobicami w km. od 44.800 do 39.000 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1909, L. 285/X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 stycznia 1910, l. VIII./b. 71/3 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 listopada 1911, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13 000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48 000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1911.

Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwa budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 839/11 (16) (11873 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rümelta w Ulicku seredkiewicz, odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 29 gm. Szczerzec objętej, ocenionej na 900 kor. a obejmującej placu budowlanego 79 m², ogrodu 5 ar. 25 m². tudzież chatę i stodołę.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 5 października 1911.

L. cz. E 2179/11 (12048 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1911 o godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 142,
b) całej realności lwh. 143 gm. Wełdzirz.

Powyższe realności oceniono na ad a) 90 kor. 16 h, b) 611 kor. 4 h., przynależności zaś na 5 względnie 34 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 63 koron 44 h., b) 430 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 5 października 1911.

L cz. P. 81/98 (118) (12054 2—3)

Edykt.

„W Sądzie powiatowym w Krościenku, odbędzie się dnia 16 listopada 1911 o godz. 9 rano dobrowolna licytacya realności pod Nd. 37 lwh. 37 w Szczawnicy zwanej willa Bryjarka“.

Cena wywołania 24 000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 17 października 1911.

L. cz. E. 588/11 (9) (12056 2—3)

Edykt.

Dnia 14 listopada 1911 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya 424/768 części realności lwh. 1798 gm. Barysz.

Nieruchomość powyższą oszacowono na 1492 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 98 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 30 września 1911.

L. cz. E. 1562/10 (9) (12137)

Na wniosek Jakóba Schame Alstera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbauma we Lwowie ul. Kopernika l. 30, odbędzie się dnia 5 grudnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Kamionce Str. licytacya realności lwh. 1733 ks. gr. gm. Kamionka Str. Realność ta składa się z jedynej p. bud. 79/4 na której łącznie z pr. bud. 79/1, 79/2 i 79/3 stoi dom z komorą.

Realność ta wystawiona na licytacyę ocenioną jest na 2904 kor.

Najniższa oferta wynosi 1452 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka Str., d. 25 października 1911.

L. cz. E. 641/11 (17) (12138)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Oblhauma jako prawonabywcy Maryanny Bieleń w Kolbuszowej odbędzie się dnia 29 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, w Kolbuszowej licytacya realności lwh. 274 w gminie Majdan Wojciecha i Zofii Puków po połowie własnej składającej się z gruntu w rozmiarze 16 morgów 798 sążni kw. budynków mieszkalnych i gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, ogrodzenia 3 krów, 1 cielęcia, 1 konia i zbiorów z gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.600 kor., przynależności zaś na 1812 kor.

Najniższa cena wynosi 12.274 kor. 67 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 17 października 1911.

L. cz. E. 1489/11 (5) (12144)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: 1. połowy realności lwh. 358 ks. gr. gm. Nadbrzezie składającej z pgr. 355/2, 2. połowy realności lwh. 385 tejże księgi składającej się z pgr. 355/5, 3 połowy realności lwh. 393 tejże księgi, składającej się z pb. 161 i gr. 351/2, 355/5, 4. realności lwh. 47 tejże księgi, składającej z pgr., 5. połowy realności lwh. 87 tejże księgi składającej się z pbud. i gr., 6. całej realności lwh. 362 tejże księgi składającej się z pgr 249,3 i 250/3.

Nieruchomości te oceniono na: ad 1. na 500 kor., ad 2. na 350 kor., ad 3. na 4790 kor., ad 4. na 3150 kor., ad 5. na 2378 kor., ad 6. na 700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 333 kor. 32 h, ad 2. 233 kor. 33 h., ad 3. 1596 kor., ad 4. 2100 kor., ad 5 1585 kor. 32 h, ad 6. 466 kor. 66 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 4 października 1911.

L. cz. E. 2511/10 (11) (12133)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 listopada 1911 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 9 licytacya, celem zniesienia współwłasności realności wyk. hip. 131 gm. Zabłotce.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 8733 kor. 67 h., przynależności zaś na 656 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9390 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 3832/10 (12099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera odbędzie się dnia 23 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności lwh. 780 ks. gr. gm. Brzozdowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skntku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 17 października 1911.

(12114 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 6 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: pościel, 2 beczki farb, 15 klg oliwy do podłogi, towary blaszanne, wanna, maszyna do cięcia blachy, towary żelazne, książki, kasa, wódki, koniaki, ora meble.

Wtorek 7 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 poduszki, perskie dywany, portyery, lampa, obrazy olejne, maszyna do pisania, 1 para kolczyków złotych, pianino, pająk kryształowy, makaty, karabela srebrem obkładana, meble mahoniowe oraz zwykłe, kasa, maszyny rolnicze, rogi jelenie, obrazy zwykłe.

Sroda 8 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, 2 gramofony, dywany, obrazy, sztychy, maszyna do pisania, maszyna do szycia, lustro, zegar, oraz meble.

Czwartek 9 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy, sukna, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia, dywan, aparat do fotografowania, urządzenie do opału ropą, pompa, kasa, lampa, uprząż na konie, pianino, oraz meble domowe.

Piątek 10 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy, towary żelazne, maszyna do robienia tutek oraz różne meble domowe i maszyna do pisania.

Sobota 11 listopada 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 października 1911.

L. cz. E. 625/11 (5) (12136)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacya I. 2/4 realności lwh. 1860 gm. Kułaczkowce z prc. bud., chaty, stodoły i stajni,

II 4/6 realności lwh. 1864 tej gminy z gruntu ornego i drzew owocowych się składających.

Wartość szacunkowa:
ad I. 410 kor.,
ad II. 1000 kor.
Wartość przynależności 77 kor.
Najniższa oferta:
ad I. 267 kor,
ad II. 718 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 8 października 1911.

L. cz. E. 1324/11 (7) (12143)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskontowej i oszczędności w Chrzanowie, zastąpionej przez adwokata dr. Zygmunta S. Landaua w Krakowie, odbędzie się dnia 7 listopada 1911 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, 2 piętro licytacya 1/2 realności lwh. 1184, 1/2 relności lwh. 1633 i 1/4 części lwh. 1907 ks. gr. Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 6548 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 3274 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 2 piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 470/11 (3) (12147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pyłypa Krechowca, rolnika w Zameczku, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności obj. lwh. 421 ks. gr. gm. Zameczek, składającej się z gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3139 kor. 80 hal

Najniższa cena wynosi 2093 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 11 października 1911.

L. cz. E. V. 3221/10 (36) (12127)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1911 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 relicytacya realności obj. lwh. 2170 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składającej się z pgr. lk. 2327/17 stanowiącej ogród o powierzchni około 451 m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 października 1911.

L. 125.410/XI. (12082)

Obwieszczenie.

Konkurs na dostawy pocztowe.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę w roku 1912 rozmaitych materyałów i przyborów kancelaryjnych, tudzież przedmiotów potrzebnych do wykonywania służby pocztowej i telegraficznej, oraz czapek uniformowych dla służby pocztowej.

Odnośne przedmioty wyliczone są szczegółowo w osobnem obwieszczeniu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 24 października 1911 l. 125.410, które rozesłano do wszystkich Izb handlowych i przemysłowych, do krajowego Związku przemysłowego, do Centralnego Związku przemysłu fabrycznego we Lwowie i do znaczniejszych urzędów pocztowych i telegraficznych, gdzie wszędzie można je przejrzeć i zaznajomić się z warunkami konkursu, względnie dostawy.

Prócz tego można zasięgnąć bliższej informacyi ustnie w Departamencie XI. gal. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Termin do wnoszenia ofert trwa do dnia 18 listopada 1911 r. do godziny 12 w południe.

Kupcy i przemysłowcy zamierzający ubiegać się o dostawę zechcą przed wniesieniem ofert rozejrzeć się w wspomnianem obwieszczeniu i zaznajomić się z warunkami, których przy wnoszeniu ofert przestrzegać należy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 25 października 1911.
C. k. Prezydent:
Wopaterni m. p.

Ч. сп. С. II. 413/11 (1) (12097)

Едикт.

Против невідомій з місця побуту Парасції з Буґерів Николишин, котрої місце побуту не є відоме, внесла Варвара з Буґерів Дзісяк, господиня в Іванкові до ц. к. повітового суду в Борщеві позов о знесене співвласности реальности вик. гіп. 77 гр. кат. Іванків через лїцитацию реаль. і реальн. вик. гіп. 78 гр. кат. Іванків через фізичний подїл.

На підставі позву 13 жовтня 1911 ч. сп. С. II. 413 11 (1) визначає ся розправу на день 3 падолиста 1911 година 9 перед полуднем, саля розправ ч. 11.

Для стереженя прав позваної установляє ся пана др. Романа Бурдовича, адвоката в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде заступати пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд повітовий, Відділ II.
Борщів, дня 13 жовтня 1911.

L. cz. E. 1133/11 (5) (12057)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Rajchla w Racławicach, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 godzinie 10 przed południem, w sądzie w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 116 ks. gr. gm. Wolina.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 31.199 kor.

Najniższa cena wynosi 20.800 kor., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23 października 1911.

L. cz. E. V. 3000/10 (19) (12095)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Rzeszowa i firmy Kroo et Blanksteina oraz firmy I. Morawitz, odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41, licytacya realności lwh. 320 ks. gr. gm. Ruska wieś.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13 175 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 6507 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia: przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 października 1911.

L. cz. E. 1095/10 (25) (12103)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Hipolitowi Wierzyckiemu o 148.000 kor. z pn. ułożone na audyencyi dnia 16 października 1911 warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 4 grudnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacya:

1. 2683/6708 części realności lwh. 525 ks. gr. gm. Pustków objętej dawniej Hipolita Wierzyckiego, obecnie zaś Hipolita Wierzyckiego w 1723/6708, Michała Procki w 320/6708 częściach, Walentego Ochaba w 320/6708 częściach, Michała Ochaba w 320/6708 częściach własnych,

2. całej realności lwh. 546 ks. gr. gm. kat. Pustków objętej, Hipolita Wierzyckiego własnej,

3. całej realności lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Męciszów objętej Hipolita Wierzyckiego własnej,

4. 2278/5640 części realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Męciszów objętej Hipolita Wierzyckiego własnych,

5. całej realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Męciszów objętej Hipolita Wierzyckiego własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, względnie ich części, są ocenione: ad 1. na 139 kor. 78 hal., ad 2. na 12.738 kor. 23 hal., ad 3. 12.028 kor. 48 hal., ad 4. 40 kor. 24 hal., ad 5. 12.636 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 93 kor. 16 hal., ad 2. 8492 kor. 16 hal., ad 3. 8019 kor., ad 4. 26 kor. 83 hal., ad 5. 8424 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 16 października 1911.

L. cz. E. 2384/11 (6) (12132)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności:

1. połowy wyk. hip. 1251 i
2. całego wyk. hip. 1317 gm. Brody.

Realności te (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono: ad 1. na 2707 kor. 50 hal., 2. na 550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1353 kor. 75 hal., ad 2. 275 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 4 października 1911.

L. cz. E 1412/11 (7) (12102)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Leiba Mandelbauma w Chrzanowie i Markusa Katza w Krzeszowicach odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godzinie 9 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 539 i 1/4 części realności lwh. 231 gm. Płaza.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. połowa realności lwh. 538 na 3880 kor. 72 hal., 2. 1/4 część realności lwh. 231 na 193 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2587 kor. 14 hal., ad 2. 128 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Chrzanów, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 2562/11 (5) (12101)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 1/4 części realności lwh. 198 gm. Kwaczała wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu z 27 września 1911 E. 2562/11 (4) 1/4: części nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1136 kor. zpn.

Najniższa cena wynosi 756 kor. 14 hal., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 16 października 1911.

L. 24.363/911 (12111)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje odnośnie do obwieszczenia licytacyjnego z dnia 16 września 1911 L. 20 936 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniach 25 i 26 października 1911 publicznej licytacyi nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego.

Od mięsa w okręgu poborowym: Lisko.

Od wina w okręgach poborowych: Baligród, Dynów, Jasło, Lutowiska.

Wobec czego licytacya ponowna celem wydzierżawienia tych objektów odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia i pod warunkami w nim ustanowionymi w dniu 13 listopada 1911 r.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 26 października 1911.

L. cz. E. 3446/11 (6) (12207)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie włościańskiej Kasy pożyczkowej w Kosowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 162 gm. Kobaki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3095 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2062 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 23 października 1911.

L. cz. E. 2924/11 (5) (12091)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Bóbrce, zastąpionej przez adwokata dr. Maksa Schrenzla w Bóbrce, odbędzie się dnia 13 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. lwh. 191 ks. gr. dla gm. kat. Krzywczyce wraz z przynależnociami, składającemi się z 23 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2845 kor, zaś przynależności na 132 kor.

Najniższa cena wynosi 1984 kor. 68 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 25 września 1911.

L. cz. E. X. 1902/11 (5) (12129)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Goldberga, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 132, przy ul. Bilińskiego III. piętro licytacya:

I. połowy realności lwh. 739 Stanisławów obejmującej pbud. 89 (Nr. d. 9 m.) pbud. 90 (Nr. d. 13 m.) i pbud. 91 łącznej powierzchni 590 m.² w rynku Nr. op. 9 i od ulicy Antoniewicza położonej wraz z dwoma kamienicami murowanemi 1 piętrowemi a w dziedzińcu skrzydłami łączącemi obie kamienice jedne jednopiętrowe, drugie dwupiętrowe,

II. połowy realności lwh. 2112 Stanisławów obejmującej pgr. 42/3 i pbud. 2048 łącznej 440 m.² przy ul. Isakowicza położonej Nr. orj. 4 406 wraz z domem, budynkiem gospodarczym i studnią bitą,

III. połowy realności lwh. 5872 Stanisławów obejmującej pgr. 422/5 powierzchni 250 m.² przy ul. Isakowicza.

Nieruchomości powyższe oceniono ad I. na 58.585 kor., ad II. na 9406 kor. 25 hal. ad III. 2500 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I. 29.293 kor., ad II. 4704 kor., ad III. 1250 kor.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 17 września 1911.

L. cz E. 1171/11 (2) (12139)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 listopada 1911 o godz. 9 przed południem licytacya realności 1. lwh. 53 i 2. 303 gm. Handzlówka obj., składających się z chałupy pod Nr. 78 stodoły, piwnicy i gruntu o powierzchni 1 ha. 6 ar. 23 m².

Wartość szacunkowa ad 1. 4370 kor., 95 hal., ad 2. 1426 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 2913 kor. 97 hal., ad 2. 951 kor. 28 hal.

Akta przejrzeć można w tutejszym sądzie Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 9 października 1911.

L. cz. E. 646/11 (8) (12107)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 634 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z pb. 327, tudzież pgr. lkat. 3506/6 Leizora Schatza, Peretza Eliasa i Jankla Eliasa po 1/3 części własnej, celem zniesienia współwłasności rzeczonej realności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 33 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na wysokość ceny przy licytacyi osiągniętej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamisne będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 13 października 1911.

L. cz. E. 1248/11 (6) (12100)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Jollesa i Salma Vorschirma w Oświęcimiu odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, licytacya połowy realności lwh. 73 gm. Libiąż wielki.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2535 koron 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1680 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 2 października 1911.

L. cz. E. 1368/11 (12201)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 odbędzie się dnia 30 listopada 1911 o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 327 gm. Borszczów, złożonej z pbud. lkat. 132 obszaru 28 s.² i pgrt. lkat. 447/3 obszaru 38 s².

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biurze Nr. 19, Oddział VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 1800/9 (16) (12202)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku eskontowego dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie odbędzie się dnia 23 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 111 ks. gr. gm. Strzeliska Nowe, stanowiącej pb. 377 obszaru 15 s. na której stoi dom (lepianka).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 320 kor., najniższa cena wynosi 160 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów. dnia 17 października 1911.

Nr. 913/R. 403 (12186)

Aviso.

Die k. u k. Marineakademie in Fiume beabsichtigt nachbezeichnete Proviantartikel nach kaufmännischer Usance unter jenen Qualitäts- und sonstigen Bedingungen anzukaufen, wie selbe in dem für diesen Kauf ausgefertigten „Usancenhefte“ für die ausserhalb der Börse zu effektuierenden Käufe der Marineakademie nach kaufmännischer Usance“ festgesetzt sind, und zwar:

Weizenmehl 20.000 kg., Roggenmehl 15.000 kg., Reis 3000 kg., Mehlspeise 2000 kg., Fisolen 1000 kg., Kaffee 1000 kg., Zucker 6000 kg., Salz 3000 kg., Chocolade 1000 kg.

Die mit einer Stempelmarke á 1 K. — zu versehenden Verkaufsanträge sind ehemöglichst, längstens aber bis 30 November 1911 an die k. und k. Marineakademie in Fiume einzusenden.

Die näheren Bedingungen, deren Kenntnis jedem Offerenten unbedingt notwendig ist, sind in den bei sämtlichen Handels- und Gewerbekammern zur Einsicht aufliegenden „Bemerkungen“ zu diesem Aviso und dem „Usancenhefte“ enthalten, welche Behelfe auch von der k. u. k. Marineakademie in Fiume bezogen werden können.

K. u. k. Marineakademie.

Fiume, am 26 Oktober 1911.

L. 20.989/1911 (12112 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1912 bezwarunkowo zaś z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na drugi i trzeci rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 rozpisuje się publiczną licytacyę co do podatku od wina na dzień 15 listopada 1911 a co do podatku od mięsa na dzień 16 listopada 1911 każdym razem od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum a oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministersterstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej, do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	h	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	338	—	34	—		dnia 15 listopada 1911 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Pilzno	489	—	49	—		
3	Radłów	1465	—	147	—		
4	Radomyśl wielki	3325	92	333	—		
5	Tuchów	445	—	45	—		
6	Ryglice	321	—	32	—		
7	Tarnów	6830	77	684	—		

I. Podatku spożywczego od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	h	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Czchów	3100	—	310	—	III.	dnia 16 listopada 1911 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Przecław	1361	—	137	—	III.	
3	Radomyśl wielki	6311	—	632	—	III.	
4	Ryglice	1027	77	103	—	III.	
5	Szczucin	5200	—	520	—	III.	
3	Radłów	3913	—	392	—	III.	
4	Zakliczyn	3082	—	309	—	III.	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 25 października 1911.

L. cz. E. I. 1740/11 (7) (12190)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1911 o godzinie 10 30 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie sala Nr. 22, licytacya realności lwh. 196 gm Werbiąż wyżny ocenionej na 216 kor. i 1 4 części realności lwh. 208 tejże księgi, ocenionej na 795 kor.

Najniższa cena wynosi 144 koron i 530 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddział I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 9 października 1911.

L. cz. E. 3344/11 (15) (12206)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Leskera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Kutach licytacya a) realności lwh. 124 i b) 1953 gm. Kuty stare.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:
ad a) 2455 kor.,
ad b 1700 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1656 kor.,
a b) 1133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których nimiejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Kuty, dnia 25 października 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 190/11 (2) (12045)

Edykt.

W sprawie Mojseja Szczepnego w Zaleścach, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw niеobjętej masie spadkowej po ś. p. Piotrze Werbickim o 720 kor., ma być doręczoną uchwała z d. 12 października 1911 l. cz. C. II. 190/11 (2).

Ponieważ masa spadkowa nie została przeprowadzoną, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. E. Brilla w Chodorowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona nie zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 12 października 1911.

L. cz. Cw. X. 3347/11 (1) (12089)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adw. we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Gal. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 2100 kor. i 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 11 października l. cz. Cw. X. 3347/11 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. dr. Włodzimierza Iwasieczka adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział X.
Lwów, dnia 11 października 1911.

L. cz C. III, 236/11 (1) (12108)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Swiętoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Ropczycach przez Władysława Piterę pozew o 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 października 1911 o godz. 3·30 po poł.

Celem strzeżenia praw powyższego Piotra Swiętonia ustanawia się p. dr Morawskiego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Ropczyce, 9 października 1911.

L. cz. C. III. 505/11 (1) (12134)

Edykt.

Przeciw Deborze Feidze 2 im. Thumin, Racheli Margulies, Manem Thumin ur. Robinsohn vel Rubinsohn i Marjem Thumin ur. Rubinstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Leibę Mecsesa pozew o wykreślenie prawa zastawu ciężącego w stanie biernym lwh. 1303 gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 października 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Offe adw, w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Brody, dnia 18 października 1911.

L. cz. Pr. 164/11 (2) (12086)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 1389 czasopisma „Gazeta codzienna" z dnia 25 października 1911 pod tytułem „Ul" od słów: „Mama siedzi" do słów: „w buduarze", zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 25 października 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 października 1911.

(12077 2—3)

Ogłoszenie.

Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokaci: dr. Izak Jung z Husiatyna do Borszczowa, dr. Franciszek Kalmus z Stanisławowa do Nadwórnej i Julian Plutyński z Kulikowa do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 605/11 (10) (11743)

Edykt.

Ludwikowi Piętakowi w Wielowsi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niemu o 353 kor. 86 hal., ma być doręczony edykt licytacyjny liczba czyn. E. 605/11, którym dozwolono licytacyi realności lwh. 362 ks. gr. gm. kat Wielowieś i realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Koćmierzów Ludwika Piętaka własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ludwik Piętak przebywa, ustanawia się dziś w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Goldgarta w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 20 września 1911.

L. cz. C. II. 358 11 (1) (12135)

Edykt.

Przeciw Teresie Bulgownie z Dobczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Piotra Stocha z Dobczyc pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 348 i 1918 w Dobczycach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 listopada 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Teresy Bulgowny ustanawia się p. Jana Michałowskiego w Dobczycach kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 23 października 1911.

L. cz. C. I. 322 11 (1) (12130)

Edykt.

Przeciw Wolfowi Bauch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Taubę vel Antonię z Bauchów Peitzerową, żonę urzędnika kolejowego w Stanisławowie pozew o zapłatę 897 kor. 59 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 listopada 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 65 ul. Bilińskiego.

Celem strzeżenia praw Wolfa Baucha ustanawia się p. adw. dr. Moslera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, 10 października 1911.

L. cz. C. 193/11 (12096)

Edykt.

Dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Franciszka Migdałka w Andrychowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Andrychowie przeciw tejże masie spadkowej o 600 kor. zpn., ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Jana Malca adw. w Andrychowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Franciszka Migdałka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, 24 października 1911.

L. cz. C. I, 305/11 (1) (12146)

Edykt.

Przeciw Lelicie Sąsiadek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Maryę Humeniuk zam. Krzywą w Iwaczanach, pozew o zapłatę kwoty 474 kor. 7 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 3 listopada 1911 o godz. 9 rano, w tut sądzie, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Lelity Sąsiadek ustanawia się p. dr. Natana Steina adw. kraj. w Zbarażu, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Zbaraż, dnia 21 października 1911.

L. VII. a. 4948 (12148)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Władysław Prószyński, lekarz okręgowy w Bilczu Złotem, wniósł podanie dnia 16 października 1911 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przed-

stawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. Cg. I. 230/11 (1) (12183)

Edykt.

Przeciw Stefanii Witortowej jako cesyonaryuszce Zofii Witortowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Eugenię z Dylińskich Litwin pozew o uznanie praw spadkowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 września 1911 o godz. 8·30 rano do tego sądu, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Stefanii Witortowej ustanawia się p. dr. Kołaczkowskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefanię Witortową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 1149/11 (4) (11752)

Edykt.

Zobowiązanemu Prociowi Iwanusa, synowi Komada w sprawie egzekucyjnej Marka Małańczuka, syna Michała i Parani Zbyszko, córki Procia, zam. Pistun w Hujczu o 680 kor., należy doręczyć t. s. uchwałę z dnia 12 kwietnia 1911 E. 1149/11, którą dozwolono egzekucyi przez przymusowy wpis prawa zastawu w przymiocie hipoteki łącznej na kartach ciężarów 1/4 części realności lwh. 206, całej realności lwh. 214, połowy realności lwh. 1352 i 1/4 części realności lwh. 1844 i 1845 gm. Hujcze.

Ponieważ wedle relacyi urzędu gminnego w Hujczu zobowiązany wyjechał do Prus, a wierzyciele nie podali jego adresu, przeto celem strzeżenia praw tego zobowiązanego ustanawia się kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Leszka Majewskiego w Rawie i to na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli w myśl postanowień t. s. uchwały z dnia 26 lipca 1911.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa Ruska, 11 września 1911.

L. cz. Cw. 1466/11 (1) (12165)

Edykt.

Przeciw Andrejowi Bazyliakowi z Zadwórza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę pożyczkową w Glinianach pozew o 203 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Bazyliaka ustanawia się p. dr. Drohomireckiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andreja Bazyliaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. C. 299/11 (2) (12104)

Edykt.

W sprawie Jana Goleniowskiego rolnika w Nienadowej, powoda, przeciw Katarzynie Foś 2-o Goleniowskiej, żonie powoda pozwanej o zapłatę 234 kor. zpn., gdy taż z miejsca pobytu niewiadoma, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi, kuratorem p. dr. Skąpskiego, adw. w Dubiecku.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na dzień 30 listopada 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11 tut. sądu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, 18 października 1911.

L. cz. Cg. I. 228/11 (1) (12169)

Edykt.

Przeciw Józefie z Kargolów Długoszowej i Iwanowi Turkało, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Maryę Sawlik zam. Dupelicz w Juśkowicach, pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 września 1911 o godz. 8·30 rano do tego sądu. b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Józefy z Kargolów Długoszowej i Iwana Turkały ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. C. I. 211/9 (31) (12128)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu M. Berczi kupca przedtem w Brukseli, kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie i doręcza kuratorowi uchwałę z 20 września 1911 C. I. 211/9 (31) ustalającą koszta zastępstwa adw. dr. E. Fischlera na 250 kor. 25 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, 20 września 1911.

Konkursa.

L. cz. Prez. 28160 (12008 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 246 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się, że konkurs na posadę sędziego jako komisasza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Borszczowie z dniem 10 listopada 1911 upływa.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. Prez. 28543 (12009 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 246 „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy w wyższym sądzie krajowym we Lwowie dnia 15 listopada 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. Prez. 560/11 (6) (12055 2—2)

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Makowie wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze rutynowani w prowadzeniu kancelaryi oddziału procesowego cywilnego, piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Maków, dnia 23 października 1911.

L. cz. Prez. 28544 (12010 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 246 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego w Sądzie obwodowym w Samborze dnia 15 listopada 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 24 października 1911.

L. 14.444/1911 (12113 1—3)

Konkurs.

Celem nadania jednego stypendyum fundacyi miasta Stryja im. Arcyksięcia Rudolfa, w rocznej wysokości 176 (sto siedmdziesiąt sześć) koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla synów mieszkańców miasta Stryja, religii chrześcijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych, uczęszczają do gimnazyów, szkół realnych, lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii austryackiej.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść do końca listopada b. r. do Magistratu w Stryju podanie, wraz z metryką chrztu, ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem ubóstwa.

Stypendyum powyższe będzie wypłacane w ratach półrocznych aż do ukończenia studyów, za każdoczesnem wykazaniem się dobrem świadectwem, lub ewentualnie colloquium z ostatniego półrocza szkolnego, pod rygorem utraty stypendyum.

Stypendyum powyższe traci percypient z chwilą bezpłatnego umieszczenia go w jakimś zakładzie wychowawczym lub seminaryum.

Stryj, dnia 20 października 1911.

Burmistrz:
Dr. Falk.

L. 1797 (12084 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady pomocnika ogrodniczego w charakterze podurzędnika przy ogrodzie rolniczo botanicznym c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 listopada 1911.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 tudzież mieszkanie w naturze za ściąganiem połowy dodatku aktywalnego.

Kompetenci ci o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, muszą się wykazać, że uczęszczali z dobrym postępem do szkoły zawodowo-ogrodniczej, względnie, że złożyli egzamin fachowy z ogrodnictwa, lub też że posiadają znajomości z ogrodnictwa, któreby odpowiadały takiemu egzaminowi, a których nie można nabyć bez odpowiedniego wykształcenia, następnie kilkuletniem zatrudnieniem jako pomocnik ogrodniczy przy uniwersyteckich lub podobnych ogrodach botanicznych, albo też przy innych większych przedsiębiorstwach ogrodniczych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w oznaczonym wyżej terminie do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. mają pierwszeństwo do otrzymania tej posady wysłużeni podoficerowie posiadający certyfikat i podane wyżej warunki, a dopiero w braku tych kandydatów mogą być uwzględnieni inni kompetenci.

Rektor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kraków, dnia 26 października 1911.

L. 130839/11 (12083 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Brusniku z poborami 3 klasy 5 go stopnia rycza̜łtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 800 koron rocznie za codzienną jazdę posłańcza do Ciężkowic i z powrotem.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 11 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 października 1911.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów.
C. k. prezydent
Wopaterni.

Firmy.

L. cz. Firm. 397/11 Oddz. A. 76 (11826 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A:

Siedziba firmy: Stróże wyżnie.

Brzmienie firmy: Franciszek Sianowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: restauracya kolejowa, wyszynk trunków, herbaty, wina, trafika, sprzedaż znaczków pocztowych.

Właściciel (I): Franciszek Sianowski.

Dzień wpisu: 12 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23 września 1911.

L. cz. Firm. 414/11 Rg. A. 77 (11920 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Kąśna dolna.

Brzmienie firmy: Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kąśnej dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Gorzelnia i rafinerya spirytusu.

Forma spółki: jawna spółka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Włodzimierz i Helena Kodrębscy po połowie.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią firmy podpis jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 23 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 października 1911.

L. cz. Firm. 1411/11 Rg. A. 78 (12034)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zbaraż.

Brzmienie firmy: Pierwsza podolska fabryka wapna, cegieł i dachówek Jakóba Kruha w Zbarażu, dzierżawca Mojżesz Akselrad.

Właściciel: (I) Mojżesz Akselrad dzierżawca cegielni i kupiec w Zbarażu.

Data wpisu: 30 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 27 września 1911.

L. cz. Firm. 349/11 Sp. II. 137 (11980)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Szczyrzycu w dniu 30 kwietnia 1911 odbytem ustępujący członkowie zarządu ks. Ludwik Leśny przełożony, Piotr Rokosz i Maciej Węgrzyn ponownie wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 676 Rg. A. I. 142 (12122)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Chmielowa.

Brzmienie firmy: Leon Schmorak.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni.

Właściciel Leon Schmorak kupiec w Złoczowie.

Dzień wpisu: 3 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 3 października 1911.

L. cz. Firm. 637/11 Rg. A. I. 19 (12123)

Wykreślenie Firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Radziechów.

Brzmienie firmy: Hersch Hoch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 23 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 września 1911.

L. cz. firm. 636/11 Rg. A. I. 140 (12125)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Mendel Preczep.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn elektryczny w Starych Brodach.

Właściciel: Mendel Preczep, kupiec w Brodach zamieszkały.

Dzień wpisu: 23 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 września 1911.

G. Z. Firm. 1346/11 Sp. II. 536 (11970)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Mineralöl Industrie, Aktiengesellschaft Trzebinia, polnisch: Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Verwaltungsratsmitglieder: Alfred Ostersetzer gestorben und Hans von Medinger ausgetreten.

Dagegen wurden als Mitglieder des Verwaltungsrates Dr. Heinrich Busch, Wilhelm Laupenmühlen, Rudolf Nöllenburg und Dr. Josef Kampers mit dem statutenmässigen Firmierungsrechte gewählt.

Datum der Eintragung: 30 Oktober 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht
Abteilung III.
Krakau, am 26 September 1911.

L. cz. Firm. 1364/11 Spół. II. 228 (11971)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Rynek główny Nr. 15.

Brzmienie firmy: Albert Mendelsburg.

Zmarł: Albert Mendelsburg.

Odtąd właścicielem sam Zygmunt Mendelsburg.

Dzień wpisu: 29 września 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 26 września 1911.

L. cz. Firm. 98/11 Poj. I. 214 (11984)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: M. Mayer przedtem M. i B. Mayer, dom bankowy i kantor wymiany, po niemiecku: M. Mayer vormals M. & B Mayer, Bank und Wechsler-Bank.

Prokurę udzielono: Maksowi Arakowi, urzędnikowi bankowemu w Stanisławowie, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż przed wyciśniętą stampilią mej firmy, a względnie przed wypisanemi słowami mej

firmy: M. Mayer przedtem M. i B. Mayer, dom bankowy i kantor wymiany w Stanisławowie lub M. Mayer vormals M. und B. Mayer Bank und Wechsler-Haus in Stanislau umieści słowa „per procura“ czyli „ppa“ a po wyciśniętej stampilii lub po wypisanych słowach mej firmy umieści swój podpis osobisty.

Data wpisu: 19 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Stanisławów, dnia 19 maja 1911.

L. cz. Firm. 618/11 Poj. I. 232 (12124)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddziału A. wykreślono.

Siedziba firmy: Pomorzany.

Brzmienie firmy: Josel Sigal.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna w Pomorzanach.

Z powodu zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 14 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 14 września 1911.

G. Z. Firm. 430/11 Reg. Abt. C. I. (12027)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Hauptniederlassung Berlin, inländische Niederlassung Drohobycz.

Firmawortlaut: Erdöl Werke Tustanowice, Gesellschaft mit beschränkter Haftung, Niederlassung für Österreich.

Vertretungsbefugt: Zum inländischen Vertreter wurde statt des Dr. Dawid Falk, welcher die Vollmacht niedergelegt hat, Herr Carl Rummel, Grubendirektor in Borysław ernannt.

Datum der Eintragung: 30 Juni 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Sambor, am 3 Juli 1911.

L. cz. Firm. 678/11 Stow. I. 327 (12120)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Jeziernej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa z dnia 16 sierpnia 1911 uchwaliło zmienić § 52 i 53 dotych czasowego statutu, dotyczące rozdziału czystego zysku w brzmieniu w przedłożonym protokole uchwał podanem.

Data wpisu: 3 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 3 października 1911.

L. cz. Firm. 618/11 (12024)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział B wykreślono:

Siedziba firmy: Łańcut.

Brzmienie firmy: Władysław Bałuciński i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład i handel obrazów, maszyn i rowerów.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 16 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 360/11 Stow. I. 78 (11982)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Julian Łukasiewicz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Ludwik Walczewski, właściciel realności w Sołotwinie.

Data wpisu: 14 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 września 1911.

L. cz. Firm. 640/11 Reg. A. E. I. 55 (12028)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Izaak Steuerman Mehlniederlage in Sambor.

Zmarł posiadacz Izaak Steuerman 29 czerwca 1910.

Obecny posiadacz wyłączny: Na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu z 20 marca 1911, A. XI. 431/10 wstąpili w jego miejsce spadkobiercy: Mojżesz Leib recte Moritz Steurman, Mordche recte Markus Steuerman i Abraham Mechael recte Michał Steurman wszyscy kupcy w Drohobyczu jako spólnicy osobiście odpowiedzialni powstałej w ten sposób jawnej spółki handlowej. Upoważniony do zastępstwa Moritz Steuerman kupiec w Drohobyczu.

Podpis firmy: uskuteczniać będą wspólnie Moritz Steuerman i Markus Steuerman albo Moritz Steuerman i Michał Steuerman, którzy pod brzmieniem firmy podpisywać się będą.

Data wpisu 9 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 6 października 1911.

L. cz. Firm. 861/11 Stow. II. 150 (11977)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krzyszkowice s. p. Wieliczka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krzeszkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu Michał Zapalski ustąpił.

Członkowie zarządu i przewodniczącym wybrany: Jan Kanty Tatara.

Data wpisu: 30 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1337/11 Stow. III. 114 (11973)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Zielona 10.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane ograniczoną poręką, po niemiecku: „Credit genossenschaft für den Klein handel und das Kleingewerbe in Krakau registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung,

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Emanuel Eichhorn i Karol Jahr, zmarł zaś Józef Hechter.

Dzień wpisu: 3 października 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 26 września 1911.

L. cz. Firm. 1348/11 Rg. C. I. 52 (11972)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną.

Kapitał zakładowy spółki powiększony został w myśl notaryalnie zatwierdzonej uchwały spólników z dnia 14 lipca 1911 o 170.000 kor. czyli z 430.000 kor. na 600.000 koron.

Podwyżkę tę uiszczono w całości tak, że na poczet kapitału zakładowego wpłacono dotąd w gotówce 564.000 kor.

Dzień wpisu: 3 października 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 26 września 1911.

L. cz. Firm. 1437/11 Stow. III. 144 (11828)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Chorostków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Kredit - Verein in Chorostków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Chorostków, 28 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

Dyrekcya: dyrektorowie: 1. Lazar Pasternak, 2. Jakób Moses 2 im. Frisch, 3. Schabse Wolfenhaut, tudzież zastępcy dyrektorów: 1. Pinkas Diamand i 2. Abraham Winkler, kupcy w Chorostkowie.

Podpis firmy: (F. Z) Do firmy stowarzyszenia napisanej, drukowanej, albo też wyciśniętej stampilią podpisujący dołączają swe podpisy. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: publiczne ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lokalnych, lub krajowych według swobodnego uznania dyrekcyi.

Udział członków: udział członka wynosi 10 kor. Udział ten może być spłacony w całości zaraz po przystąpieniu, albo też ratami przez dyrekcyę ustalonemi.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia, nietylko swymi rzeczywiście wpłaconymi, lub deklarowanymi udziałami, ale ponadto jeszcze i kwotą równającej się trzykrotnej wysokości tych udziałów.

Zarazem zawiadamia się, że wskutek otwarcia Sądu obwodowego w Czortkowie sprawa ta z dniem 1 listopada 1911 zostanie do tegoż sądu odstąpiona.

Data wpisu: 21 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 października 1911.

L. cz. Firm. 280/11 Stow. III. 2 (11917)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Peczeniżyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Peczeniżynie.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Karwasiecki, Pawło Panaś.

2. Członkowie zarządu wybrani: ks. Józef Pelc proboszcz i Iwan Browczuk, rolnik, obaj w Peczeniżynie.

Data wpisu: 28 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział I.

Kołomyja, dnia 28 września 1911.

L. cz. Firm. 371/11 Stow. IV. 44 (11890)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano dorejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedzibe stowarzyszenia: Sołotwina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze urzędników, personalu kancelaryjnego i sług c. k. urzędów państwowych w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku) „Con sum - Verein für Beamte, Kanzleipersonale und Diener der k. k Staatsämter in Sołotwina, registrierte genossenschaft mit beschr. Haftung“.

Data statutu: Sołotwina, 22 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Towarzystwa jest podniesienie gospodarstwa członków swoich przez dostarczanie im dobrych i nie fałszowanych artykułów spożywczych, oraz innych artykułów dla domowego użytku po cenach możliwie najniższych za gotówkę lub na kredyt, tudzież ułatwianie oszczędności przez udział w zysku.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków t. j. dyrektora i 2 urzędujących zastępców dyrektora, których wybiera rada nadzorcza z pośród członków Towarzystwa absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech.

Członkami pierwszej dyrekcyi wybrani: Stanisław Kopczyński c. k. zarządca podatkowy dyrektorem, Kazimierz Wątorski c. k. kontrolor podatkowy i Franciszek Baraściak emerytowany żandarm każdy z nich jako urzędujący zastępca dyrektora.

Podpis firmy następuje pod firmą Towarzystwa przez najmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w budynkach urzędowych, w lokalach sprzedaży w miejscu w oczy wpadającem.

Udział członków ustanawia się na 100 koron.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do dalszej kwoty równającej się ich udziałowi.

Data wpisu 7 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 października 1911.

L. cz. Firm. 983 Stow. IV. 224 (12088)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowy Zakład dla handlu, przemysłu i rękodzieła we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Landesanstalt für Handel, Industrie und Gewerbe in Lemberg reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Ferdyn przemysłowiec, Stanisław Białowąs, majster szewski, obaj we Lwowie.

Data wpisu: 6 sierpnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 173/11 Stow. II. 75 (12031)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Sanoku.

1. Członek Dyrekcyi Gedalie Horowitz wystąpił.

Członkiem dyrekcyi wybrany Mendel Ekstein kupiec w Sanoku zamieszkały.

Data wpisu: 11 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 października 1911.

G. Zl. Firm. 649/11 Rg. A. I. 56 (12029)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: „Lipa Jolles und Lipa Wiesel“.

Betriebsgegenstand: Der Holzhandel in Gaje niżne.

Gessellschaftsform: offene Handelsgesellschaft. Persönlich haftende Gesellschafter: Lipa Jolles, Realitätsbesitzer und Geschäftsmann in Drohobycz und Lipa Wiesel Realitätsbesitzer und Geschäftsmann in Drohobycz.

Vertretungsbefugt: sind beide Gesellschafter collectiv.

Firmazeichnung erfolgt in der Weise, dass beide Gesellschafter unter dem Wortlaute der Firma ihre Vor- und Zunamen eigenhändig beisetzen.

Datum der Eintragung: 13 October 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Sambor, am 6 October 1911.

L. cz. Firm. 1473/11 Rg. A. 42 (12118)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kociubińczyki (Sąd powiatowy Husiatyn).

Brzmienie firmy: Andrzej Gardulski i Jan Diakowski, wyrąb lasu i sprzedaż drzewa w Kociubińczykach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb drzewostanu lasu w Kociubińczykach, stanowiącego wyłączną własność spólnika Audrzeja Gardulskiego i sprzedaż drzewa tamże.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 15 marca 1910.

Spólnicy (G.) Andrzej Gardulski, właściciel realności i kupiec w Czortkowie i Jan Diakowski właściciel realności i kupiec w Probużnie.

Upoważnieni do zastępstwa obaj spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczęcią lub wycisanem czyjemkolwiek pismem obaj spólnicy kollektywnie umieszają swe podpisy.

Data wpisu: 18 października 1911.

Zarazem zawiadamia się, że sprawa ta z dniem 1 listopada 1911 zostanie przeniesioną do rejestru handlowego nowo utworzonego c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie ze względu na siedzibę firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 października 1911.

L. cz. Firm. 550/11 Poj. I. 258 (12153)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Snowicz.

Brzmienie firmy: Josel Kohn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi w Snowiczu skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 23 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 23 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 435/11 Sp. II. 185 (12154)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Gołogóry.

Brzmienie firmy: Józef Tobias i Józef Basaches.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Gołogórach skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 1 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 1 lipca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 247/11 (7) (12040)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Sasaka w Krzyżu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Rampolskiego w Tarnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 13 września 1911.

L. cz. L. 32/10 (12) (11745)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Wacława Cibę w Wielowsi obecnie w Ameryce.
Kuratorem jego ustanowiono Walentego Ziołę w Wielowsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. L. 15/11 (1) P. 103/11 (1) (11492)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Paulinę z Ostropolskich Kruszelnicką w Myszkowie.
Kuratorem jej ustanowiono Bartłomieja Ostropolskiego w Myszkowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. P. 173/11 (6) (11797)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jana Flaka w Bagienicy.
Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Pacurę w Bagienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 25 września 1911.

L. cz. P. 126/11 (5) (11808)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Wojciecha Kaczora w Chyczówkach.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kołodzieja w Chyszówkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 4 września 1911.

L. cz. P. XII. 137/11 (11787)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Weronikę Rotarską w Krakowie.
Kuratorem jej ustanowiono Władysława Moczydłowskiego w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. L. 5/11 (11744)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Michała Janeczkę w Grębowie.
Kuratorem jego ustanowiono Tadeusza Saję w Wydrzy ad Grębów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. P. 84/10 (9) (11751)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Naftalego Taga w Futomie.
Kuratorem jego ustanowiono Osiasa Laufera w Futomie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. P. 5/11 (4) (11750)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Stanisława Paskiewicza w Tyczynie.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Paskiewicza w Budziwoju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 13 lutego 1911.

L. cz. L. 9/10 (8) P. 79/10 (12062 1—3)
Edykt.
Za chorą na umyśle uznano Annę Weronikę 2-im. Łukowicz w Panasówce.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Andrejczuka w Panasówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 19 maja 1911.

L. cz. P. VI. 37/85 (12047)
Za głupowatą uznano Oluśkę Bałakuniec w Uhryniu.
Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Seszko, rolnika w Uhryniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. P. V. 125/11 (5) (11861)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Łahodyńską w Kulparkowie.
Kuratorem jej ustanowiono dr. Mikołaja Łahodyńskiego, adw. kraj. w Delatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 26 sierpnia 1911.

P. czL. 312/11 (16) (11833)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Annę Reichowa w Tarnowie.
Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Reicha, aptekarza w Tarnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tarnów, dnie 25 września 1911.

L. cz. L. 9/10 (11900)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Teodozego Jankiewicza w Krzyweńkiem.
Kuratorem jego ustanowiono Miłka Jankiewicza w Krzyweńkiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. P. 279/11 (8) (11834)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Maryę Korcylównę w Tarnowie.
Kuratorem jej ustanowiono p. Jana Korcylę w Tarnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. L. 13/11 (11862)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Wasyla Kuszlaka syna Nykoły w Myszynie.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Kuszlaka syna Nykoły w Kluczowie wielkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłońów, dnia 20 października 1911.

L. cz. VI. P. 158/11 (5) (11719)
Edykt.
Wojciech Sztapiński ze Stanisławowa uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem jego ustanowiony Filip Witowski z Knihinina wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 25 maja 1911.

L. cz. L. 1/11 (19) (11811)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jana Szczęśniaka w Zabierzowie.
Kuratorem jego ustanowiono Mateusza Solarza, gospodarza w Zabierzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. P. 204/10 (7) (11879)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Michała Dziedzica w Łąkcie górnej.
Kuratorem ustanowiono Ludwika Dziedzica w Łąkcie górnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 4 lutego 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 74/911

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa wołowego przedniego, chleba i legomin dla tutejszego Domu ubogich chrześcijan na rok 1912 odbędzie się dnia 14 listopada 1911 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu, ul. Wronowska l. 2, licytacya na podstawie ostemplowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w kancelaryi zarządu powyższego Domu ubogich.

Z Dyrekcyi Domu ubogich.

Lwów, dnia 27 października 1911.

Wojciech Łukawski, dyrektor.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada). ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 537.